Nr. 207. Czwartek, 10 Września 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej członkami galicyjskiej Rady szkolnej krajowej na najbliższy okres funkcyjny: kustosza rzym. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza; kanonika gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, ks. Emila Bilińskiego; ormiańsko-katolickiego Arcybiskupa we Lwowie, ks. Józefa Teodorowicza; ewangelickiego proboszcza w Brigidau, seniora Pawła Kozdonia; profesora Uniwersytetu w Krakowie, dr. Leona Sternbacha; profesora Uniwersytetu w Krakowie, radcę Dworu dr. Kazimierza Morawskiego; profesora Szkoły politechnicznej we Lwowie, Tadeusza Fiedlera; profesora Uniwersytetu we Lwowie, dr. Cyryla Studzińskiego; dyrektora III. gimnazyum państwowego w Krakowie, Tomasza Sołtysika; profesora seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, Aleksandra Barwińskiego i dyrektora Akademii handlowej we Lwowie, Antoniego Pawłowskiego.

Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu, Władysławowi Sidorowiczowi ze Lwowa, posadę starszego zarządcy pocztowego w Kołomyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 września 1908 l. 120.220 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 30 sierpnia do 6 września 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 września.

Niepomyślne położenie finansowe Niemiec.

W ostatnich dniach ukazało się ostateczne zamknięcie rachunków Rzeszy niemieckiej za rok 1907. Wykazuje ono niedobór bardzo znaczny, bo w wysokości 13·8 milionów marek, do czego dodać jeszcze należy niepokryte wpłaty matrykularne w sumie 88·7 milionów marek, tak, że ogólny deficyt państwa niemieckiego z końcem roku 1907 doszedł do bardzo poważnej sumy 102·5 milionów marek.

Ostatecznie wobec potężnego ekonomicznego rozrostu Rzeszy nie byłoby i to nawet niczem przerażającem, gdyby istniała jakakolwiek nadzieja zmiany na lepsze. Tymczasem w rzeczywistości nietylko niema mowy o takiej zmianie, lecz wedle zgodnej opinii staczać się będą finanse coraz gwałtowniej po równi pochyłej, na jaką weszły. Już najbliższe dalsze zamknięcie, mianowicie za r. 1908, niezawodnie wykaże zwiększenie się niedoboru, stwierdzono bowiem niezbicie, że gwałtownemu wzrostowi wydatków państwa niemieckiego towarzyszy równocześnie kurczenie się dochodów.

Pisma niemieckie czynią ztąd rządowi zarzut, że o oszczędnościach, o których ciągle mówi się, w rzeczy samej wcale rząd nie myśli. Jedyna pozycya, na której zaoszczędzono, były pensye dla weteranów z ostatnich wojen, którym obcięto 500.000 marek. Z pomiędzy wielu wydatków, które przekroczyły ramy preliminarza, dość wymienić chociażby tylko pozycyę na ambasady i konsulaty, która przekroczyła budżety o 532.000 marek i 221.000 marek, użytych nad preliminowaną sumę na wynagrodzenia dla urzędników z powodu przesiedlania; ta ostatnia pozycya jest jakby odpowiedzią daną parlamentowi, który te częste przesiedlenia urzędników ostro krytykował.

Na flotę i armię lądową wydano 15 milionów więcej; na oprocentowanie długu państwa 11 mil. więcej, aniżeli było przewidziane.

Najciemniejszą jednak stroną finansów niemieckich jest zmniejszanie się dochodów. Dochody z poczt i telegrafów zmalały o przeszło 27·7 milionów marek. Wydatki podniosły się, a dochody nie dopisały. Poczta, która sama wykazała 24·5 milionów deficytu, nie może dzisiaj myśleć o pokryciu swych wydatków, szczególnie wobec podniesienia pensyi urzędników. Zdaniem pism niemieckich, winna temu po części administracya, która wprowadza niepotrzebnie drogo opłacanych urzędników, jak refendaryuszy i asesorów pocztowych, a opiera się zreformowaniu średniej i niższej służby pocztowej, co pociągnęłoby za sobą znaczne oszczędności.

Podatki nie dopisały także. Charakterystyczny obraz daje podatek fabryczny, opłacany przez gorzelnie. Przy podatku tym wydatki wynosiły o 2,606.000 marek więcej, aniżeli dochody. Z podatku zacierowego zwraca państwo także wysokie sumy, ale ma z niego jednak kilka milionów dochodu.

Niedobory okazały się dalej przy podatku giełdowym 13·5 mil. marek, przy podatku od biletów kolejowych 11·2 milionów, przy podatku spadkowym 9·7 milionów, przy opłacie od tantyem 5·6 milionów i od automobilów 3·4 miliona marek.

Ponad linię preliminarza wzbiły się jedynie: podatek konsumcyjny od spirytusu o 6·4 milionów, podatek od papierosów o 1·2 miliony, podatek od soli o 1·5 milionów, podatek na piwo o 2 miliony, opłaty od weksli o 2·9 mil. i od listów frachtowych o 2 miliony marek.

Deficyt byłby znacznie jeszcze większy, gdyby nie dwa przypadkowe zupełnie dochody, a zwłaszcza dochód z Banku Rzeszy, który przekroczył preliminowane sumy o 17½ mil. marek, głównie dzięki nadzwyczaj wysokiem dyskontowi i wielkim przekroczeniom dozwolonego prawem wydawania papierowych pieniędzy bez opodatkowania, co wszakże odbiło się bardzo ujemnie na całych stosunkach ekonomicznych kraju.

Drugiem źródłem dochodów, wydatniejszem, niż przewidywano, były cła, które dały zwyżkę 44·4 milionów marek ponad preliminarz. Źródło to jest jednak bardzo niepewne, bo zależy od każdorazowych konjunktur.

Bardzo smutny obraz położenia finansowego Niemiec daje alzacki poseł do parlamentu niemieckiego, Wetterlé, w paryskim tygodniku *L'Opinion*. Pomiędzy innemi pisze on:

„Nagły i niespodziewany rozwój Niemiec obudził zbyt śmiałe nadzieje i pchnął je do ryzykownych spekulacyj bez dostatecznego kapitału. Państwa i gminy rzuciły się na przedsiębiorstwa nie obliczywszy się dostatecznie z funduszami. Nieustające pożyczki wyczerpały kredyt do dna... Niemcy upadają pod ciężarem długów. Wierzyciele ich doszli już do ostatecznej granicy możności udzielania dalszego kredytu i nie można dojrzeć żadnej drogi wyjścia.

„Militaryzm, decentralizacya, zbyt szybki wzrost przemysłu — kończy Wetterlé —

---

7)

Teodor Jeske-Choiński.

SĄD BOŻY.

Obrazek z XII. stulecia.

II.

(Ciąg dalszy).

A kiedy mu pani Azalais odpowiedziała na te słowa spojrzeniem pogardliwem mówił:

— Dlaczego odwracacie swoje serca odemnie? Jednem dobrem słowem, jednem przyjaznem spojrzeniem możecie mnie rzucić do stóp swoich i zamknąć mi usta. Powiedzcie, że was miłuję, że....

— Głupiec! — rzuciła mu w twarz pani Azalais i oddaliła się krokiem pospiesznym.

On patrzał za nią zdumiony.

— Tąka to z ciebie lilijka? Zdawałoby się, że cię najlżejszy wietrzyk pochyli i złamie, a ty kolesz jak szpetny oset? Trzeba się do ciebie inaczej zabrać. Za tego głupca zapłacisz mi drogo!...

Wolnym krokiem, zawstydzony, udał się na dziedziniec, gdzie spotkał się z panem Rajmundem.

— Spóźniłeś się.... Właśnie odpłynęli — rzekł pan de Gruissan.

— Kto taki?

— Pielgrzymi.

— Wpuściłeś wilka do owczarni i pozwoliłeś mu swobodnie odejść.

— Zawsze się ciebie żarty trzymają.

— Zrozumiesz, iż wcale nie żartuję, gdy ci powiem, kto są owi pielgrzymi. Ten niemy z siwą brodą jest kochankiem twojej żony i prawdopodobnie wczorajszym spiewakiem....

— Blekotu się objadłeś, czy co?

— Widziałem w kaplicy, jak całował panią Azalais, i słyszałem, jak układał z nią schadzkę w Narbonnie.

— Ten dziad? Bredzisz....

— Ten dziad ma brodę przyprawioną i włosy farbowane, a w gałęzi palmowej miecz ukryty.

— Widziałeś.... słyszałeś?

— Goń ich, a przekonasz się, czy mówię prawdę. Jeszcze ich dogonisz.

— Hej, wy tam! — krzyknął pan Rajmund na dwu pachołków, trzymających straż przy bramie, — miecze w garść i za mną!

W kilka minut potem siedział w łodzi, nagląc rybaka do pospiechu. Sam wziął drugie wiosło.

Z brzegu, usiadłszy na przewróconem wiadrze, przypatrywał się pan Bertrand pościgowi, ciekawy jego wyniku. Słońce zbliżało się już ku górom, ale mrok wieczorny nie zgasił jeszcze blasków dziennych. Było widać dokładnie, co się działo na jeziorze.

Płynąc w kierunku północnym, posuwała się łódź pielgrzymów. Nie była jeszcze daleko od przystani. Dobry wioślarz mógł ją dopędzić, a czarny Janek, który wiózł pana Rajmunda, słynął na całą okolicę z ramion stalowych i zręcznych.

Jak szczupak, ścigający płotkę, pruła lekko łódź rybacka spokojną falę jeziora; każda minuta zbliżała ją do ciężkiej barki pielgrzymów.

Pan Bertrand słyszał głos pana Rajmunda, który wzywał odjeżdżających, aby się zatrzymali. Było to wezwanie obelżywe, do brzegu bowiem doszły słowa: Zdrajcy, łotry, tchórze!...

Nie tchórzami byli widocznie rzekomi pielgrzymi, bo wyjęli natychmiast wiosła z wody i czekali na ścigających.

— Jakieś okrutne zuchy — pomyślał rudy rycerz, — dobrze, że mnie tam niema, oberwałbym z pewnością....

Widział, jak się łodzie do siebie zbliżyły, jak się o siebie otarły, słyszał urwane, szybkie słowa, potem rozległ się brzęk mieczów, posypały się iskry, mignęły zygzakowate błyskawice....

Zerwał się na równe nogi, wytężył wzrok na jezioro....

Pielgrzymi płynęli na północ, a łódź gruissańska wracała do przystani, ale bez pana Rajmunda i jego pachołków.

III.

W sali rycerskiej, wybitej czarnem suknem, spoczywał pan Rajmund już trzeci dzień na katafalku.

Sto świec woskowych żarzyło się dokoła trumny, tarcza herbowa, odwrócona dolną częścią do góry, oparta o srebrny napierśnik nieboszczyka, tonęła w wieńcach i kwiatach. Czterech rycerzy w pełnej zbroi strzegło zwłok, oddając im cześć ostatnią.

W krześle poręczowem, w czarnej sukni bez żadnych ozdób, z białym, wdowim welonem na głowie, siedziała pani Azalais, wpatrzona tępym wzrokiem w trumnę. Śladów świeżych łez i bezsennych nocy, strawionych w umartwieniu serdecznem, nie było na jej twarzy. Nie kochała przecież pana de Gruissan. Oddała mu rękę, jak tyle innych kobiet oddaje rękę mężowi obojętnemu, gdy im los zawistny nie pozwolił złączyć się z wybrańcem serca i byłaby mu dochowała wiary małżeńskiej, uczciwa, czysta aż do śmierci, ale rozpaczać po nim nie mogła, a kłamać sztucznego żalu nie chciała.

Lecz śmierć nagła, niespodziewana przeraża zawsze żywych, przypominając im nicość człowieka; przeraziła ona wdowę, rzuciła na nią dreszcze trwogi przed czemś nieznanem, niepojętem, a jednak nieuniknionem. Jeszcze temu trzy dni był pan Rajmund tak zdrowy tak silny, tak kwitnący młodem życiem, iż zdawał się być zabezpieczonym na długie lata przeciw grozie śmierci, a dziś.... Jedno zręczne cięcie miecza zgasiło na zawsze jego młodość, jego zdrowie i siłę.

Pani Azalais odwróciła głowę od trumny, która spoglądała na nią z niemym wyrzutem. Wszakże z jej to przyczyny zginął pan Rajmund, jej to serca wybraniec złamał to młode, bujne życie. Nie była winną przedwczesnej śmierci małżonka, nie chciała jej, nie czekała na nią, nie mniej jednak....

Bolesne przeczucie zatargało jej sercem. Za nią, na ławach, wysłanych czarnem suknem, siedzieli krewni nieboszczyka. Przybyli wszyscy, bliżsi i dalsi, z zamków wicehrabstwa narbońskiego. Dotąd nie zapytał żaden z nich, szanując ból wdowy, o przyczynę śmierci Rajmunda de Gruissan, ale jutro, kiedy śmiertelne szczątki zmarłego spoczną na zawsze w podziemiach kaplicy, ustaną względy dwornych obyczajów i odezwie się ciekawość. Cóż ona wtedy odpowie? A może Bertrand de Sizean lub ktoś ze służby zdradził już jej tajemnicę, może krewni znają już przyczynę nieszczęśliwego wypadku.... Jak się ona wytłumaczy, kiedy najstarszy z rodu gruissańskiego stanie przed nią i rzecze: „Dlaczego nie ostrzegłaś małżonka przed onymi pielgrzymami, wiedząc, kim są? Było to twoim obowiązkiem — obowiązkiem żony“.

Zimny dreszcz zmroził krew stroskanej kobiety, zrozumiała bowiem swoje ciężkie położenie. Była w tych stronach obcą, przybłędą z dalekiej północy, nie miała okrom dwu sług, starej Tiburgi i nieletniego pazia, nikogo ze swoich przy sobie, ani przyjaciela, ani krewnego, któryby skruszył kopię i dobył miecza w jej obronie, gdyby ktoś ośmielił się rzucić na nią krzywdzące jej cześć, jej uczciwość podejrzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

oto powody trudności finansowych, w jakie wpadła Rzesza. Reforma finansowa, którą parlament ma się w najbliższym czasie zająć, może być przeprowadzona tylko kosztem ogromnych ofiar ludu niemieckiego. Czy obecnie znajdzie się większość, która zgodziłaby się na to? Wątpimy. A jednak za wszelką cenę trzeba wynaleźć 500 milionów marek nowych dochodów, chociażby z tego powodu zmieniony być musiał cały dotychczasowy kierunek polityczny"

A nietylko Rzeszy dolega przesilenie finansowe. Przygniata ono również poszczególne kraje.

Berliner Politische Nachrichten, informujące się zazwyczaj u źródeł rządowych, tak piszą: „Ostateczny obrachunek pruskiej generalnej kasy wypadł, jak nas zapewniają, niepomyślnie. Obrachunku tego nie publikuje się jednak jak wiadomo. Odnośne pozycye komunikuje minister skarbu dopiero przy przedłożeniu budżetu. Deficytu królestwa pruskiego za rok 1907 nie można wprawdzie podać w liczbach, ale będzie on znaczny, sądząc po wzmiankach ministra skarbu i ministra komunikacyi podczas ostatniej sesyi sejmowej o zmniejszeniu się dochodów państwowych kolei żelaznych".

Prusy więc będą musiały wziąć się energicznie do uzdrowienia swej gospodarki finansowej, co budżetowi Rzeszy gotowo przysporzyć nowego kłopotu.

Wedle przewidywania pism, Prusy starać się będą o zrzucenie z siebie ciężaru matrykularnych opłat. Zdaje się wskazywać na to przytoczony artykuł *Berlin. Polit. Nachr.*, który w dalszym ciągu tak wywodzi: „Zamknięcie obrachunków z roku ostatniego, tak w cesarstwie, jak w Prusach, wskazuje na konieczność utworzenia nowych źródeł dochodu na pewnych podstawach i usunięcia postanowienia, mocą którego państwa związkowe obarczone są wysokimi, nie dającymi się naprzód obliczyć ciężarami na rzecz cesarstwa".

Wobec takiego stanu finansów Rzeszy niemieckiej i Prus, niema nawet żadnej nadziei, żeby jakaś zmiana na lepsze nastąpić mogła.

Pisma wielkopolskie w uwagach swych o finansowem położeniu Niemiec zaznaczają, że wśród przyczyn tych kłopotów niezawodnie ważną rolę odgrywa hojność, z jaką rząd czyni wydatki na kolonizacyę kresów wschodnich, nietylko nie rentujące się na razie, lecz nawet nie dające żadnych podstaw do przypuszczenia, by kiedykolwiek mogły się rentować.

Inspektoraty przemysłowe.

(II.) Okrąg, podległy inspektoratowi krakowskiemu, obejmuje prócz miasta Krakowa, 29 starostw, a mianowicie: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Łańcut, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice i Żywiec.

W r. 1907 inspektorat krakowski przeprowadził 495 (w r. poprz. 552) inspekcyj w 460 (w r. poprz. 489) zakładach przemysłowych i to w 1 (w r. poprz. 2) szkole przemysłowej, zaopatrzonej w maszyny wytwórcze.

W roku sprawozdawczym otrzymał inspektorat 345 (w r. poprz. 384) zaproszeń do udziału w komisyach. Do wiadomości inspektoratu doszło 20 wypadków strejku i lokautu; we wszystkich tych wypadkach inspektorat interweniował, nadto zaś udało mu się jeden konflikt pomiędzy robotnikami a pracodawcą zażegnać, zanim jeszcze strejk wybuchł.

Nadto urzędnicy inspektoratu brali udział w wielu posiedzeniach stowarzyszeń zawodowych, na których to posiedzeniach naradzano się nad sprawą wypoczynku niedzielnego i t. p., — jakoteż w zwołanej w Krakowie przez Izbę handlowo-przemysłową ankiecie. Inspektorat przemysłowy stawał przed sądem 10 razy jako świadek.

Działalność inspektoratu zajęła 173 (w r. poprz. 167) dni podróży do miejsc po za siedzibą urzędową, a 89 w obrębie tej siedziby. Ogółem więc dni 262 (w r. poprzednim 249).

Korespondencya z władzami, instytucyami publicznemi i korporacyami obejmuje 591 (w r. poprz. 85) pozycyj, głównie opinij, orzeczeń, sprawozdań i t. p.

W 56 (w r. poprz. 53) wypadkach inspektorat uczynił doniesienia do władz przemysłowych I. instancyi z powodu 136 przekroczeń § 9 ustawy przemysłowej przez 56 przedsiębiorców, nadto zaś w 7 (w poprz. r. 14) wypadkach doniesienia o innych przekroczeniach przez tyluż przedsiębiorców. W 18 wypadkach otrzymał inspektorat zawiadomienie, że wskutek jego interwencyi winni zostali ukarani.

Przedsiębiorcy odnosili się do inspektoratu bądź to ustnie, bądź też pisemnie w 56 wypadkach. W 58 wypadkach wezwał przedsiębiorców inspektorat, by usunęli dostrzeżone nieprawidłowości.

Robotnicy zgłaszali się do inspektoratu w 42 wypadkach, zasięgając rady, informacyi, lub prosząc o interwencyę.

Z nowopowstałych zakładów fabrycznych kolaudowanych w r. 1907 wymienia sprawozdanie 1 cegielnię maszynową, 1 wapiennik z gazowymi generatorami, fabrykę kamieniarską, 1 walcownię żelaza, 1 przędzalnię wełny, 1 fabrykę tutek do papierosów, 1 fabrykę maltozy przy istniejącym już browarze, 1 fabrykę farb olejnych, 1 fabrykę zapałek, 1 fabrykę nawozów sztucznych i 2 centrale elektryczne.

Jedną drukarnię przeniesiono do odpowiedniejszego lokalu, a jedną fabrykę waty przeistoczono zaopatrując ją w odpowiednie urządzenia. Znacznego rozszerzenia doznały 1 fabryka sukna, 1 browar, 1 fabryka gazu, 1 fabryka bieli cynkowej, 2 fabryki nafty i 1 centrala elektryczna.

Powód do zażalenia wniesionego przed forum władzy przemysłowej dała pewna cegielnia, której konstrukcyę drewnianą znaleziono wygiętą pod ciężarem surowych cegieł. W pewnej fabryce tutek, mimo wytknięcia, nie wprowadził przedsiębiorca urządzeń dla ogrzewania — tak, że robotnice w zimnej porze dotkliwie nadal cierpiały, skutkiem pracy w nieogrzanym lokalu. W wielu piekarniach zauważono przepełnienie zwłaszcza w czasie sporządzania t. zw. mac. Jeden z przedsiębiorców urządził bez zezwolenia władzy przemysłowej formalną fabrykę konserw owocowych na poddaszu, do którego prowadzą wąskie tylko schody drewniane. W fabryce okru dostrzeżono, że aparat do usuwania kurzu został wprawdzie sprowadzony, lecz w ruch go nie puszczono. Fabryka smarów dająca od szeregu lat powód do ciągłych utyskiwań inspektoratu, także w tym roku wykazuje liczne wadliwości. W zakładzie przeróbki włosienia przestrzeni i paleniska, przeznaczonych dla dezynfekcyi, używają robotnicy dla przygrzewania sobie jadła, co oczywiście ze względów hygienicznych należy potępić surowo. Przedsiębiorcę wezwano do usunięcia owej wadliwości, gdy zaś to nie pomogło, władza przemysłowa obłożyła go grzywną.

W r. spraw. obficiej niż lat poprzednich stosowano przy budowaniu nowych fabryk konstrukcyę żelazno-betonową. Znacznie także pomnożyła się liczba motorów elektrycznych.

W r. 1907 zdarzyło się ogółem 445 (w r. poprz. 438) nieszczęśliwych wypadków, w tem 6 śmiertelnych. Najwięcej ich wykazuje industrya przeróbki metalów (83-18·6 prc.), jakoteż industrya drzewna (68-15·3 prc.), najmniej industrya papierowa, jakoteż centralne zakłady dla ogrzewania, oświetlenia i t. d.

Najwięcej stosunkowo wypadków śmiertelnych było w industryi wyrobu artykułów spożywczych, (2 na 44).

W 460 poddanych inspekcyi zakładach pracowało 26.014 robotników, z której to liczby 5.577 przypadało na kobiety. Chłopców niżej lat 12 naliczono 9; 33 chłopców i 15 dziewcząt nie liczyło jeszcze lat 14; 1904 chłopców i 463 dziewcząt pozostawało w wieku poniżej lat 16. Sprawozdanie zauważa, że wogóle w r. 1907 zaprzątanie pracą młodzieży, która nie osiągnęła wieku przepisanego ustawą, wzmogło się znacznie. Dzięki inicyatywie instruktora stowarzyszeń przemysłowych, poczynają w okręgu krakowskim zakładać coraz więcej szkół fachowych. I tak powstały w r. spraw. kursy dla cukierników, dla służby restauracyjnej, dla malarzy pokojowych. Wystawa prac terminatorów odbyła się w Wadowicach. Kursy fachowe dla majstrów szewskich w Krakowie i Wadowicach, piekarskich i stolarskich w Krakowie, kursy buhalteryczne, stolarskie i krawieckie w Tarnowie — rozwijały się pomyślnie.

Co do spoczynku niedzielnego, zdarzyło się niewiele tylko wypadków przekroczenia odnośnych przepisów.

Popyt na robotnika był w r. spraw. zrazu wcale znaczny; dopiero pod koniec roku powrotna fala emigrantów, którzy skutkiem przesilenia ekonomicznego powracali do kraju, pogorszyła sytuacyę wtej mierze.

W wielu gałęziach przemysłu osiągnęli robotnicy w r. spr. wydatne podwyższenie płacy. Niestety równoczesne podniesienie się ceny mieszkań i żywności zdziałały, iż pomimo większych zarobków ogólna dola robotników nie doznała poprawy.

O wprowadzeniu nowych urządzeń ku pożytkowi robotników nie wiele ma sprawozdanie do nadmienienia. W jednej masarni utworzono dla personalu bibliotekę z 200 tomów; w pewnym browarze powstała kasa wsparć; w rafineryi nafty spółka konsumcyjna; w fabryce kwasu siarczanego zaprowadzono premie starszeństwa. W pewnej walcowni i masarni urządzono zupełnie odpowiednie mieszkania robotnicze, a kolonia robotnicza przy pewnej rafineryi nafty urosła o kilka domków.

W r. sprawozd. zdarzyło się 20 strejków i 1 lokaut. Sprawozdanie kreśli ich przebieg i podaje wyniki tych konfliktów.

Gibraltar na Pacyfiku.

Depesze już doniosły, że zarząd wojenny Stanów Zjednoczonych zamierza wznieść warowne budowle na hawajskiej wyspie Oahu, której porty Pearl i Honolulu mają przeistoczyć się w główną twierdzę potęgi amerykańskiej na Oceanie Spokojnym.

Projekt ten jest niejako uwieńczeniem olbrzymich przedsięwzięć, która dla swej obrony rozpoczęła Ameryka w Manili, przeznaczając na obwarowanie tego punktu w jednym tylko — bieżącym — roku 6·5 milionów dolarów.

Wyspę Oahu powszechnie uważają za klucz środkowego Pacyfiku. Amerykańscy rzeczoznawcy, zarówno wojskowi, jak techniczni żywią przekonanie, że przez należyte ufortyfikowanie wyspy Oohu zajmą Stany Zjednoczone wprost niemożliwą do pokonania pozycyę na Wschodzie, oszczędzając sobie przytem przykrości i niebezpieczeństw, z jakiemi łączyło się dotąd osadzenie podstawy operacyjnej na zbyt odległych Filipinach.

Port Pearl, stanowiący niejako jądro projektu, leży o 2000 mil na Zachód od San Francisco, a 10 mil na Wschód od Honolulu. Stosunkowo nieznaczne jego oddalenie od wybrzeży kalifornijskich — nieznaczne, jeśli weźmie się za miarę porównanie odległości pomiędzy temi wybrzeżami a Japonią — uważają w kołach znawców za wielką zaletę, ułatwiającą znakomicie transport posiłków z ojczyzny. Fortyfikacye wedle projektu są bardzo rozległe; sięgać one mają od portu na 12 mil w głąb, aż do Waikiki

---

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Łzy ją dławiły, ukryła twarz w dłoni i przez chwilę nic więcej słychać nie było tylko klapotanie deszczu o szyby i suchy trzask palącego się drzewa na kominku. Pauletka nie przerywa tego wybuchu żalu siostry, następnie mówi, starając się ją uspokoić:

— Moje biedne dziecko, widzę, przeciwnie, że pan Salbris postąpił jak człowiek uczciwy i nie mógł ci dać większego dowodu przywiązania.... Jeżeli, jak się tego spodziewam, ma zamiar ciebie poślubić, nie chce, aby mógł mu kto zarzucić, że jego przyszła żona była jego kochanką i ma zupełną słuszność.

— Nie kocha mnie już. — powtarza Lucyla uparcie. — Skoro się kocha namiętnie, nie można rezonować.... Oziębłość jego do rozpaczy mnie doprowadzała i nie mogłam słuchać więcej; odpowiedziałam, że pozostawiam go z jego rozsądkiem i jego zajęciem i wybiegłam na dwór.... Usiłował mnie zatrzymać, mówił, że chce pójść na wieś, poszukać jakiego powozu, żeby mnie odwieźć na stacyę.... Ale nie miał na to czasu; odepchnęłam go gwałtownie i uciekłam w deszcz ulewny.... Już sama nie wiedziałam co robić, w głowie mi się mąciło. Przez cały kwadrans snułam się po drogach, nie wiedząc gdzie idę. A potem uczułam, że siły mnie opuszczają; nogi mi odmawiały posłuszeństwa, zimno mnie przejmowało, trzęsłam się cała... Wtedy, wyczerpana zmęczeniem, dowlokłam się do La Vignée; pomyślałam sobie, że może ty będziesz lepsza niż Tonia, że może zgodzisz się dać mi przytułek, póki nie wypocznę i nie powezmę jakiego postanowienia. Powiedz, moja mała Pauletko, powiedz, żem się nie myliła, że będziesz miłosierna i nie wyrzucisz mnie na ulicę, jak tamci!...

Pauletka, bardzo wzruszona, ściska jej ręce serdecznie. Czuje się przejęta głębokiem współczuciem dla tej siostry, która nigdy przyjaciółką jej nie była, ale którą widzi nieszczęśliwą i wystawioną na najgorsze niebezpieczeństwa. Własna jej boleść skłania ją do pobłażania i oczy jej wilgotnieją. Gdyby od niej tylko zależało, Lucyla byłaby natychmiast umieszczona w jednym z najlepszych pokoi w La Vignée. Pierwszą jej myślą jest odpowiedzieć twierdząco; ale w tej samej chwili słyszy niespokojne kroki Tanguy w bibliotece i przypomniawszy sobie trudności sytuacyi, miesza się i bąka:

— Biedna moja Lucylo, uspokój się, nie opuszczę ciebie... Tylko nie wiem sama, czy będziesz mogła tu zamieszkać... Nie jestem wyłączną panią w La Vignée i wszystko zależy od komendanta.

— Ba! — mówi siostra rzucając błagalne spojrzenie z po za rzęs wilgotnych — wypowiedz tylko twoje życzenie; mąż ciebie ubóstwia i niczego ci nie odmówi.

— Niestety! — wzdycha młoda kobieta — obawiam się, że się mylisz... Komendant jest wielkim rygorystą w podobnych sprawach... A przytem — dodaje zakłopotana — chwila niekoniecznie stosowna... jesteśmy nieco na zimno obecnie z panem Le Dantec.

— Jakto! — woła Lucyla — już?... Ty także nie jesteś szczęśliwa?

— Tego nie mówię — odpowiada Pauletka, nie uznając za konieczne jaśniej się tłumaczyć — idzie tu o chwilową oziębłość, która zdarza się pomiędzy małżonkami... ale ponieważ cała wina po mojej stronie, jestem w trudnem położeniu, mając prosić Tanguy o coś, co mu się może niepodoba i czego nie miałby skrupułów mi odmówić...

— Stanowczo nie mam szczęścia! — jęknęła Lucyla, załamując ręce — spróbuj, w każdym razie, błagam ciebie!... powiedz mu, że sił mi już braknie i że jeżeli mnie ztąd wypędzi, jestem zdolna popełnić jakie szaleństwo!..

— Cicho bądź!... Nie powiedziałabym tego za nic!... nie byłby to sposób, aby go rozczulić... Przyrzekam ci, że z całego serca będę bronić twojej sprawy... i to natychmiast.

Zbliża się do siostry, całuje ją, a potem prostuje się żywo jak ktoś, który powziął nagle postanowienie i uzbraja się w odwagę, przystępując do dzieła.

— Poczekaj chwilę... — szepcze. — Pójdę pomówić z panem Le Dantec.

Wymyka się do przedsionka i dąży do biblioteki, ale serce jej tak mocno bije, że trudno jej iść. Dochodzi wreszcie do podwójnych drzwi dębowych i stuka nieśmiało. Żadnej odpowiedzi. Komendant zapewne nie usłyszał... Gwałt sobie zadaje, aby zwalczyć swoje tchórzostwo i puka silniej. Tym razem głos niecierpliwy woła: „Proszę wejść!" — pociska więc klamkę...

Komendant zmęczył się kręceniem jak dziki zwierz w klatce po wielkim pokoju, wykładanym czarnem drzewem i usiadł przy kominku przed wygasłem ogniskiem. Obraca się, widzi w uchylonych drzwiach oblicze Pauletki bardzo blade i powstaje z miną spłoszoną człowieka, którego nagle ze snu obudzono.

— To ty? — szepce głosem bez dźwięku.

— Przebacz mi, że ci przeszkadzam — zaczyna młoda kobieta zmieszana — nie byłabym sobie pozwoliła, gdyby tylko o mnie chodziło...

— Wejdź i zamknij drzwi — mówi Le Dantec łagodniejszym tonem — o co idzie?...

— O moją siostrę Lucylę... — Przybyła do mnie na ten czas okropny w bardzo smutnym stanie; ma wielkie zmartwienie i... i pragnęłam o niej z tobą pomówić...

— Czemu drżysz? — pyta Tanguy smutnie, widząc ogromne wzruszenie Pauletki. — Czyż doszło aż do tego, że przerażenie w tobie budzę?... Proszę ciebie, usiądź i uspokój się... Cóż więc takiego się dzieje?

Pauletka się zbliżyła i opiera się teraz o grzbiet fotelu, który mąż jej przysunął.

— Kilka dni temu — mówi dalej — zdaje mi się, iż ci mówiłam, że jestem niezadowolona z mojej siostry i że się obawiam złych skutków z jej flirtu z panem Salbris... Stało się jak przewidywałam i została srodze ukarana za swoją nieostrożność...

Opowiada pokrótce mężowi sprzeczkę Lucyli z rodzicami, jej ucieczkę z domu, rozpaczliwe a nieudałe próby u pani Desjoberts i Salbrisa i dodaje:

— Wszędzie odepchnięta, schroniła się tutaj i błaga, abym ją zatrzymała. Upiera się nie wracać do mamy i we mnie jednej cała jej nadzieja... Ale nie czuję się w prawie przyjmować jej tutaj bez twego pozwolenia i nie chciałam nic przyrzekać nie poradziwszy się z tobą...

— Jest nieszczęśliwa, to wystarcza... Czy myślałaś, że będę tak nieludzki, aby jej gościnności odmówić?

— Ja... ja tylko myślałam, że nasza rodzina sprawiła ci już dość nieprzyjemności i że... dosyć już mnie samej...

— Czy mogę rozmówić się z twoją siostrą? — przerwał Le Dantec, wzruszając ramionami.

— Tak, ona jest tutaj, obok.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pod Honolulu. Sama przystań opasana być ma wieńcem niezmiernie silnych fortów, uzbrojonych w moździerze o kalibrze 12 cm., w działa forteczne o kalibrze 12 i 14 cm., jakoteż w liczne działa mniejszego kalibru.

Pearl jest z natury, dzięki samemu tylko ukształtowaniu swemu, jednym z najlepszych portów świata. Wżyna się on na 5 mil głęboko w ląd, dzięki czemu amerykańskie okręty mogą w jego głębi zupełnie zniknąć nieprzyjacielowi z widoku. Fortyfikacye w tej przystani mogą być dość rozległe, by pomieścić w sobie garnizon w liczbie 10.000 ludzi; znajdzie się tam również dość miejsca na składy węgla, warstaty ku przeprowadzaniu napraw, na suche doki i — choćby olbrzymie — magazy prowiantowe.

Pomysł obwarowania wyspy Oahu i uczynienia z niej Gibraltaru na wodach Oceanu Spokojnego, dowodzi, że Stany Zjednoczone gotowe są do wielkich nawet ofiar dla utrzymania swej supremacyi na Oceanie Spokojnym. Przyznać zaś wypada, że Stany dążą do tego celu z uznania godną konsekwencyą i że dobór środków dla osiągnięcia go jest zupełnie trafny.

Srodkami tymi są na razie: kanał panamski i obwarowania Manili, jakoteż wyspy Oahu. Dzięki tym zarządzeniom siła obronna Ameryki istotnie wzmoże się znakomicie i flota jej, dostatecznie już liczna, bez obawy będzie mogła podjąć w razie potrzeby walkę z flotą japońską lub jakąkolwiek inną.

Niepomyślne chwilowo położenie ekonomiczne Japonii uważają w Ameryce za okoliczność sprzyjającą przeprowadzeniu wspomnianych planów, można bowiem być pewnym, że rozpoczęte roboty nie spotka żadna przerwa z przyczyn zewnętrznych.

KRONIKA.

Lwów, 9 września.

— **Kalendarz.**
Czwartek (10 września):
Mikołaja. — Władyboja. — Mojseja.
Wschód słońca o godzinie 5·00 rano, zachód słońca o godzinie 5·42 po południu.

— **JE. Wojciech hr. Dzieduszycki,** Wiceprezes Koła polskiego, bawi we Lwowie.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani zostali rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Maryan Ziembiński w 11 p. haubic polowych, dr. Otto Haas w 10 p. huz., dr. Wiktor Fischer 24 p. p., dr. Emil Neumann 3 p. trenu, dr. Izydor Kurrein 11 p. haubic polowych, dr. Wiktor Herling 93 p. p., dr. Dawid Riegelhaupt 20 p. p., dr. Eugeniusz Apáti 14 p. drag.

Prowizoryczny lekarz korwety dr. Maryan Gąsiorowski zamianowany został definitywnym lekarzem korwety.

— **Nadanie prezent.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Leona Miętusa, wikarego przy kościele parafialnym obrz. łać. w Radgoszczy, na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Biegonicach; ks. Nestora Korzyńskiego, gr. kat. proboszcza w Medyniu, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Długiem, a ks. Mikołaja Burmycza, gr. kat. proboszcza w Polanach Surowicznych, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Paportnie.

— **Wiadomości osobiste.** Docent dr. Adam Szulisławski, znany okulista, ordynuje jak dawniej przy ul. Jagiellońskiej l. 8.

— **Nowela wodociągowa.** Komisya wodociągowa Rady miejskiej odbyła w poniedziałek wieczorem posiedzenie dla obrad nad projektem noweli do ustawy wodociągowej. Obrady trwały 4 godziny. Wobec rozległego tematu, obrad nie ukończono.

— **Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery,** w ostatnich dniach rozciągnięto pięciodniowy nadzór nad dwiema osobami, przybyłemi do Lwowa z Ukrainy i południowej Rossyi.

— **Kurs nauki gospodarstwa wiejskiego dla nauczycieli szkół ludowych.** Dnia 7 bież. mies. rozpoczął się w Akademii rolniczej w Dublanach całoroczny kurs gospodarstwa wiejskiego dla nauczycieli szkół ludowych, mających wykształcić się na kierowników dopełniających kursów rolniczych przy szkołach ludowych. Na kurs ten powołała Rada szkolna krajowa 19 nauczycieli z rozmaitych stron kraju.

W uroczystości otwarcia kursu wziął udział Pan Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski w towarzystwie starosty p. Józefa Niesiołowskiego jako referenta spraw organizacyi szkół i kursów w Radzie szkolnej krajowej i prof. ks. Antoniego Głodzińskiego, jako inspektora kursów rolniczych. Prócz tego byli obecni docenci, którzy udzielać będą nauki na kursie z kierownikiem kursu, prof. dr. Stefanem Pawlikiem na czele.

Po wstępnem powitaniu, wygłoszonem przez kierownika, kursu zabrał głos Pan Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej i zaznaczywszy w dłuższem przemówieniu zadanie i ważność dopełniających kursów rolniczych, zaznaczył, że niestety kursa te wprowadzone ustawą z 23 maja 1895 r., będące w gruncie rzeczy tylko znacznie i to w kierunku praktycznym rozszerzoną nauką dopełniającą, dotychczas jeszcze nie tak się rozwinęły, jakby tego w interesie ludności wiejskiej, jej oświaty i dobrobytu pragnąć należało.

Powodu tego szukać wypada nietylko w konserwatyzmie ludności wiejskiej, która wciąż jeszcze z pewną nieufnością i niechęcią patrzy na nową instytucyę, nie oceniając znaczenia zawodowej oświaty dla dorastającego pokolenia lecz w znacznej mierze w niedostatkach praktycznego przysposobienia samych nauczycieli na kursach rolniczych.

Sprawa ta jest obecnie tem ważniejsza i aktualniejsza, że nasza ustawa o kształceniu nauczycieli kładzie szczególny nacisk na wykształcenie nauczycieli dla szkół wiejskich w zakresie gospodarstwa wiejskiego. To też Rada szkolna krajowa przywiązuje wielkie nadzieje do tego kursu, na który z pomocą Ministerstwa i Wydziału krajowego powołała cały szereg wybranych nauczycieli do Akademii rolniczej, a więc do najwyższej szkoły rolniczej w kraju, chcąc tym sposobem ułatwić frekwentantom możność gruntownego kształcenia się pod kierunkiem najwytrawniejszych sił fachowych. Rada szkolna krajowa spodziewa się też, że uczestnicy kursu z wielkim zapałem, sumiennością i wytrwałością pracować będą, aby uzyskać z niego spodziewane korzyści nietylko dla siebie, ale dla ludności i okolicy, wśród których pracować będą, starając się zwłaszcza o wydoskonalenie w tych działach gospodarstwa, które w danych warunkach najlepiej mogą się rozwijać.

Tak zdołają zdobytą wiedzą rozproszyć istniejące przeciw kursom rolniczym uprzedzenia, pracą rozbroić niechęć, a owocami tej wiedzy i pracy wywalczyć zwycięstwo dla idei, która zwyciężyć powinna, bo jest dla kraju wybitnie i przeważnie rolniczego potrzebna, zdrowa i żywotna. Wezwaniem do gorliwej i sumiennej pracy, zakończył Pan Wiceprezydent swe serdeczne przemówienie, poczem odbyły się wykłady prof. dr. Stefana Pawlika na temat: „O rachunkowości rolniczej w gospodarstwie włościańskiem“ i prof. K. Szulca na temat: „Wiadomości z zakresu fizyki i meteorologii w zastosowaniu do nauki gospodarstwa wiejskiego“.

Po tych wielce zajmujących wykładach P. Wiceprezydent dłuższy czas rozmawiał z każdym z frekwentantów kursu z osobna rozpytując się szczegółowo o ich stosunki osobiste i o warunki, wśród których pracują i zagrzewając jeszcze do wytężenia wszelkich starań, aby z nauki w tak korzystnych warunkach pobieranej najobfitszy odnieśli pożytek.

— **Wycieczka z Galicyi na wystawę do Pragi.** Na placu wystawowym witał w poniedziałek przed południem gości polskich prezes p. Leon Bondy, odpowiadał mu p. Paszkudzki, poczem sekretarz wystawy p. Franciszek Hlavaczek po polsku wskazał na znaczenie tego rodzaju wycieczek polskich do Czech. Uczestnicy wycieczki zwiedzali wystawę, oprowadzani wszędzie przez p. Rozwodę.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili w poniedziałek również fabryki. Podczas całego trwania wystawy zwiedziło ją — jak obliczają — dotąd około 10.000 Polaków.

Dla polskiej wycieczki urządzono onegdaj wspaniałą iluminacyę placu wystawowego. Orkiestra odegrała szereg polskich pieśni narodowych, których Polacy i Czesi wysłuchali z odkrytemi głowami, powstawszy z miejsc. Wczoraj wydał komitet wystawowy recepcyę, na którą otrzymali zaproszenie delegaci na kongres Izb handlowych, oraz delegaci polskiego komitetu i przedstawiciele prasy polskiej. Czysty dochód z wycieczki, około 1000 koron, przypadnie funduszowi kolejarzy. Na wniosek dziennikarza czeskiego p. Rozwody, uchwalili uczestnicy wycieczki założyć w Pradze polsko-czeski sekretaryat, który będzie miał za zadanie popierać systematycznie zbratanie się między Polakami a Czechami. Wczoraj o godz. pół do 11 wieczorem wyjechali uczestnicy wycieczki z Pragi.

— **Wycieczka do Monachium.** Koło muzyczne we Lwowie urządza w sierpniu 1909 towarzyską wycieczkę do Monachium na uroczystości Mozartowskie i Wagnerowskie. Program obejmuje zwiedzenie Wiednia i Salzburga, jakoteż 10-dniowy pobyt w Monachium ze zwiedzeniem tamtejszych zbiorów, kilka wycieczek w okolicę i t. d. Koszta całej wycieczki wraz z biletami do teatrów i całem utrzymaniem obliczono na 400 kor. Bliższe szczegóły w prospekcie i lokalu „Koła muzycznego“ Jagiellońska l. 7.

— **Stowarzyszenie urzędników kancelaryjnych galic. władz politycznych i policyjnych.** Dnia 6 b. m. ukonstytuowało się na podstawie zatwierdzonych przez Namiestnictwo statutów Stowarzyszenie urzędników kancelaryjnych galicyjskich władz politycznych i policyjnych. Prezesem wybrano p. Antoniego Kurkę, jego zaś zastępcą p. Michała Malinę.

W zgromadzeniu brali udział lwowscy urzędnicy prawie w komplecie i liczne zastępy z prowincyi.

Celem Stowarzyszenia jest podniesienie i utrzymanie ducha koleżeńskiej łączności, ochrona i popieranie interesów, ogół urzędników obchodzących i niesienie pomocy materyalnej członkom stowarzyszenia.

Przy tej sposobności zebrano pokaźniejszą kwotę na budowę pomnika ś. p. Namiestnika hr. Potockiego, którą przekazano odnośnemu komitetowi.

Na zakończenie wzniesiono przez zebranych z pełnym zapałem powtórzony, trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

— **Krajowy kurs majsterski dla szewców,** urządzony staraniem Wydziału krajowego, odbędzie się w czasie od 14 września do 1 listopada w Jarosławiu. Bliższych informacyj co do warunków przyjęcia na kurs udziela magistrat m. Jarosławia.

† **Dr. Władysław Pilat.** Pogrzeb ś. p. dr. Władysława Pilata, profesora ekonomii na Politechnice lwowskiej i docenta Uniwersytetu, odbył się w poniedziałek po południu z domu żałoby przy ul. Lelewela na cmentarz Łyczakowski.

Po odprawieniu modłów u trumny przez JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego w otoczeniu licznego duchowieństwa pożegnali zmarłego przed domem prof. dr. Thullie imieniem Politechniki i prof. dr. Grabski imieniem Uniwersytetu, poczem żałobny orszak ruszył ku miejscu wiecznego spoczynku.

W pogrzebie wzięli udział: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, profesorowie Politechniki i Uniwersytetu, oraz bardzo liczna publiczność.

† **Wanda Biesiadecka,** właścicielka dóbr, zmarła d. 8 b. m. w Firlejowie.

Zmarła, córka członka Wydziału krajowego, dr. Józefa Wereszczyńskiego, pozostawia po sobie żal głęboki w tych kołach, które były świadkami jej życia, pełnego cichych cnót i dobrych uczynków.

Oby ogólne współczucie, towarzyszące rodzinie ś. p. Wandy, drobną bodaj przyniosło ulgę najbliżej dotkniętym tym bolesnym ciosem!

Pogrzeb ś. p. Biesiadeckiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 12·30 przed południem z kościoła parafialnego w Firlejowie na cmentarz tamtejszy.

— **Pogrzeb śp. Klemensa Kołakowskiego** odbył się w poniedziałek po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski przy licznym udziale publiczności.

Żałobny orszak otwierał pluton Sokołów ze sztandarem, za nim postępowały delegacye „Sokoła“ i „Gwiazdy“ z Czerniowiec z wieńcem, następnie duchowieństwo. Za rydwanem żałobnym, ze zwłokami, pokrytym wieńcami od rodziny, Towarzystwa Dziennikarzy polskich, redakcyi *Dziennika Polskiego* i w. i., szli oprócz najbliższej rodziny: prezydent miasta p. Ciuchciński z gronem radnych, członkowie Towarzystwa Dziennikarzy polskich z prezesem, radcą Dworu Adamem Krechowieckim, prezes Związku polskich Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ dr. Fiszer z wiceprezesem p. Romanowskim i tłumy publiczności.

U bramy cmentarnej wzięli trumnę na ramiona Sokoli i zanieśli do grobu. Tu odprawiło duchowieństwo przepisane modły, poczem przemówił imieniem „Sokoła“ czerniowieckiego p. Wejdalek, podnosząc zasługi zmarłego, położone około rozbudzenia ducha narodowego wśród Polaków bukowińskich i około rozwoju tamtejszego Sokolstwa. Żegnając zwłoki długoletniego prezesa „Sokoła“, ślubował mowca, iż Sokoli czerniowieccy zawsze iść będą za głoszonemi przez zmarłego hasłami i pielęgnować będą jego ideały, poczem złożył u trumny przywiezioną przez deputacyę rzeźbioną kasetkę z grudką ziemi bukowińskiej, wziętą z boiska sokolego w Czerniowcach.

Następnie pożegnał zwłoki śp. zmarłego imieniem wydziału Towarzystwa Dziennikarzy polskich i redakcyi *Dziennika Polskiego* p. Edmund Kolbuszowski, wskazując na pracę obywatelską zmarłego zarówno na Bukowinie, jak i w Galicyi, na wszystkich polach działalności narodowej.

— **Kongres dziennikarzy słowiańskich.** Z Lublany telegrafują: Wczoraj przed południem zagaił obrady kongresu dziennikarzy słowiańskich wiceprezes wydziału Związku dziennikarzy słowiańskich, p. Holeczek, przy bardzo licznym udziale uczestników. Następnie odczytano telegramy powitalne, między innymi od JE. P. Ministra Abrahamowica i posła dra Kramarza. Po mowie p. Holeczka, zabierali głos burmistrz m. Lublany dr. Hribar imieniem miasta, dr. Gracena imieniem Związku podniesienia turystyki słowiańskiej i redaktor Sokol z Pragi, który podziękował za powitanie. Na tem posiedzenie zamknięto.

△ **Zgubiono:** torebkę, zawierającą 100 kor.

△ **Wypadek przy pracy.** Na budowie jednego z domów w Zamarstynowie spadł w poniedziałek stołek naładowany cegłami na pomocnika murarskiego Jana Schelberga, przyczem Schelberg odniósł znaczne obrażenia na plecach i głowie. Stacya ratunkowa udzieliła rannemu pierwszej pomocy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Trzydziestodwuletni mechanik miejskiego Zakładu elektrycznego, Jan Podzimek, zakładając w poniedziałek po południu druty tramwayu elektrycznego w ulicy Janowskiej, spadł tak nieszczęśliwie z drabiny na ziemię, iż prócz silnego potłuczenia, odniósł złamanie prawej nogi.

Stacya ratunkowa udzieliwszy Podzimkowi pierwszej pomocy, przewiozła go do szpitala powszechnego.

△ **Eksplozya spirytusu.** W piwnicy realności przy pl. Bernardyńskim l. 15 nastąpiła w poniedziałek tuż przed godziną 12 w nocy, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem, eksplozya kufy ze spirytusem, od której powstał pożar. Właściciel piwnicy, szynkarz Salamon Krebs i jego kelner, którzy ze światłem bawili podówczas w piwnicy, odnieśli poważne obrażenia; ten ostatni tak ciężkie, iż w stanie beznadziejnym odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

Pożar, dzięki energicznej akcyi ratunkowej miejskiej straży pożarnej, wkrótce zlokalizowano.

Silna detonacya, jaka towarzyszyła eksplozyi, przestraszyła w pierwszej chwili do tego stopnia mieszkańców tej realności, iż w największym popłochu opuścili w negliżach swe mieszkania, do których wrócili dopiero po zapewnieniu, iż pożar został ugaszony i nie grozi im już żadne niebezpieczeństwo.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, tak Krebs, jak i jego kelner, zmarli wczoraj, w skutek odniesionych ran.

△ **Nagła śmierć.** W gmachu Zakładu kary dla mężczyzn przy ul. Kazimierzowskiej zmarł w poniedziałek nagle, w skutek udaru sercowego, 54-letni dozorca więzień, Harasym Skrobacz.

△ **Wielką awanturę** wyprawili w poniedziałek dwaj zarobnicy, Tomasz Nowak i Jan Diduch, w szynku przy placu Akademickim l. 3. Gdy właściciel szynku, widząc podpitych już gości, nie chciał im podać zażądanego piwa, Nowak i Diduch rzucili się na bufet i potłukli wszystkie stojące na nim naczynia, wyrządzając szkodę na przeszło 50 kor.

Awanturników oddano do aresztów policyjnych.

△ **Krwawa awantura.** W szynku Tennenbauma przy placu Strzeleckim napadli w poniedziałek dwaj awanturnicy: Eugeniusz Kieras i Michał Kobiuk na tamtejszego kucharza, Józefa Czajkę i dotkliwie go pobili, zadając mu nadto dwie rany nożem w bok. Awanturników wzięła w swą opiekę policya.

Powodem krwawej awantury było to, iż Czajka widząc wchodzącego do szynku Kierasa, powitał go słowem: „kapuś“, co według słownika złodziejskiego znaczy: donosiciel złodziei.

△ **Kronika policyjna.** Dwa duże lichtarze cynkowe zakwestyonowała w poniedziałek policya u znanego złodzieja Jana Martensa, które rzezimieszek — jak sam się przyznał — skradł w kościele OO. Bernardynów.

Do aresztów policyjnych oddano w poniedziałek również parobka Władysława Szotę, który będąc przed niedawnym czasem zajęty u p. Jana Rypiego, skradł mu uprząż na konie, wartości 120 kor.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem w tutejszym sądzie krajowym karnym rozprawa przeciw bandzie opryszków, złożonej z sześciu osób, która w czerwcu z. r. dopuściła się całego szeregu mordów w celach rabunkowych.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 1. 28-letni Teodor Tyszyk, żonaty, ojciec 2 dzieci, zarobnik we Lwowie; 2. 28-letni Piotr Czebak vel Czybak, także Horakiem zwany, żonaty, bezdzietny, były rzeźnik we Lwowie, herszt całej bandy i główny sprawca; 3. 21-letni Stefan Hałuszka vel Gałuszka, zwany Petrowskim lub Buchtiakiem, zarobnik z Gródka; 4. 53-letnia Marya Czabak, zwana Horak, wdowa po zarobniku ze Lwowa, matka głównego herszta bandy; nadto żony dwu pierwszych rabusiów, Katarzyna Tyszyk i Barbara Czabak.

Według odczytanego na dzisiejszej rozprawie aktu oskarżenia, czterej pierwsi podsądni oskarżeni są o sześć napadów rabunkowych, połączonych ze skrytobójczemi morderstwami, dwie dalsze podsądne o współwinę w zbrodni rabunku, popełnioną przez ukrywanie rzeczy pochodzących z rabunków bandy.

W szczególności po raz pierwszy napadła banda ta dnia 10 czerwca z. r. na Mojżesza Brühla na Buczałach i obrabowała go, raniąc przytem Brühla ciężko. Tego samego dnia w nocy obrabowała banda doszczętnie staruszków Hersza i Chaję Handzlów w karczmie „na Kogutkach“ przy gościńcu z Czerlan do Gródka. W cztery dni później zamordowano dzierżawcę myta drogowego, Jakóba Rotmana, w domku samotnym przy drodze z Gródka do Janowa, a za kilka dni znowu, w d. 20 czerwca, napadła banda na karczmę Izaka Scheiera w Lacku pod Przemyślem, lecz rabusiów spłoszył energiczny karczmarz, który wyszedł cało, z nieznaczną

tylko raną postrzałową; tego samego dnia popełnili rabusie kradzież w karczmie na Wydrze ad Borszczowice, u Izraela i Małki Reicherów.

Ostatni mord rabunkowy spełniła banda w Tuligłowach koło Sądowej Wiszni, zabijając karczmarza Józefa Schlafa i raniąc jego żonę Różę i przyjętego z litości przez Schlafów na nocleg żebraka Józefa Steinbrucha.

Rozprawa, do której powołano 91 świadków, potrwa 12 dni.

— Państwowy Związek krawców, który obradował wczoraj w Wiedniu, uchwalił rezolucyę przeciw oddawaniu Zakładom karnym dostaw państwowych z zakresu krawiectwa.

— Echa morderstwa w Kaczyce. W Gurahumorze aresztowała w tych dniach żandarmerya trzech cyganów, podejrzanych, o spełnienie morderstwa na osobie restauratora Mayera w Kaczyce, o czem niedawno donosiliśmy. Przy aresztowanych znaleziono naładowane rewolwery, złoty zegarek z łańcuszkiem, znaczniejszą ilość pieniędzy i kosztowności. Odstawiono ich do Kaczyki.

— Zjazd agraryuszów czeskich odbędzie się w Pradze w dniach 26—28 b. m. W naradach będą uczestniczyli rolnicy z Czech, Moraw i Szląska; w tym samym czasie odbędzie się zjazd członków czeskiego związku melioracyjnego.

— Litewska pielgrzymka w Rzymie. Piszą nam z Rzymu: Bawi tutaj od tygodnia litewska pielgrzymka, pierwsza wogóle, jaka do Rzymu zjechała, około 160 osób, w tem około 30 księży, reszta zaś z ludzi z dyecezyi sejneńskiej i kowieńskiej. Na czele pielgrzymki stoją ks. kanonik Narjewski z Sejn, oraz kanonicy Staniulis i Augustajtys. Po drodze do Rzymu pielgrzymi zatrzymali się w Padwie, Lorecie, Assyżu, gdzie specyalne nabożeństwa i kazania w języku litewskim odbyły się dla nich. W Rzymie komunikowali się w kaplicy św. Stanisława Kostki, wczoraj zaś byli na posłuchaniu u Piusa X., który ich przyjął w sali konsystorza. Papież obszedł przybyłych, przyczem całowano Mu rękę, a kiedy zasiadł na tronie, kanonik Narjewski odczytał adres po łacinie, składając życzenia jubileuszowe i zapewniając o niezmiennem przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej. Na przemowę odpowiedział Ojciec św. także po łacinie gorącemi słowy, podkreślając niektóre ustępy z siłą, wreszcie udzielił wszystkim Swego Apostolskiego błogosławieństwa. Przemówienie papieskie streścił na miejscu ks. kanonik Narejwski w języku litewskim, zwracając się do pielgrzymów. Dnia 5 b. m. opuścili oni Rzym, wracając do domu. Jeśli się nie mylę, jest to pierwszy przypadek, aby język litewski rozlegał się w salach Watykanu. *D.*

Kronika prowincyonalna.

§ Z Przeworska donoszą: Na jednym z folwarków dóbr przeworskich ks. Lubomirskiego wystrzałem ze strzelby zabił polowy Konieczny włościanina Jakóba Pieniążka. Koniecznego aresztowała żandarmerya i odstawiła do Przeworska. Bliższe szczegóły tego zajścia wyjaśni dopiero wdrożone śledztwo sądowe.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada gminna miasta Birczy na posiedzeniu odbytem dnia 25 lipca b. r. uchwaliła jednogłośnie nadać p. Pawłowi Wojtasiewiczowi, radcy i naczelnikowi sądu powiatowego w Birczy, honorowe obywatelstwo w uznaniu niestrudzonej pracy dla dobra gminy i powiatu.

§ W Krynicy bawiło do 2 b. m. ogółem 8.428 osób.

§ Cudowny lekarz. W Bielsku aresztowano w tych dniach pewnego oszusta, który chodził po domach w Bielsku i Białej i przedstawiając się ludziom jako „lekarz cudowny", naciągał naiwnych na rozmaite kwoty. Po aresztowaniu sprawdzono na policyi, że oszust nazywa się Andrzej Marchowski i jest wyrobnikiem z Bielan, z pod Krakowa.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Z Tarnobrzega donoszą nam: Włościanin Adam Tomczyk próbując onegdaj w Dębie strzelbę, zastrzelił przypadkowo przechodzącego obok Jana Mazura. W sprawie tej wdrożono dochodzenia karno-sądowe.

Kronika zagraniczna.

□ Wpływ reform sanitarnych na zdrowie publiczne w liczbach. Urząd zdrowia cesarstwa niemieckiego ogłosił daty, odnoszące się do śmiertelności w latach 1877 do 1906, w miastach liczących po 15.000 i więcej ludności. Wypada z nich, że w latach 1877 do 1881 umierało na rok i 1000 mieszkańców 26·72, w roku zaś 1906 tylko 17·47. Szczególnie zmniejszyła się śmiertelność z tyfusu brzusznego, płonicy, czyli szkarlatyny i błonicy, czyli dyfteryi. I tak na 100.000 osób umierało z tyfusu brzusznego w latach 1877 do 1881 rocznie 43·6, w roku zaś 1906 tylko 6·1. W latach 1877 do 1882 umierało na szkarlatynę rocznie na tę samą liczbę ludzi 56·8, w roku zaś 1906 tylko 15·4, t. j. około 3½ razy mniej. Podobnie zmniejszyła się śmiertelność z błonicy i krupu; gdy bowiem w latach 1877 do 1881 umierało rocznie 99·8, to po zastosowaniu do leczenia właściwej surowicy zmniejszyła się śmiertelność w latach 1897 do 1901 do 31·1, a w roku 1906 zeszła nawet do 22·9, t. j. zmniejszyła się prawie 4½ razy. Najmniej stosunkowo zmniejszyła się śmiertelność z gruźlicy, bo na 100.000 głów z 357·7 rocznie, w latach 1877 do 1881 zeszła do 202·7 w roku 1906. Z ospy umierało w latach 1877 do 1881 corocznie po 114 osób, w roku zaś 1906 w całem cesarstwie niemieckiem zmarła tylko jedna osoba, co jest skutkiem przymusowego szczepienia pierwszego i powtórnego.

* Jubileusz Tołstoja. Z Petersburga otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„W czerwcu r. b. odbył się w Petersburgu kongres rossyjskiej prasy peryodycznej dla omówienia obchodu jubileuszu L. N. Tołstoja. Uchwalono niektóre wnioski, mające na celu upamiętnienie jubileuszu wielkiego pisarza rossyjskiego, między innymi projekt założenia w Petersburgu Muzeum im. L. N. Tołstoja. Wybrano specyalny komitet dla wykonania uchwał kongresu. Komitet ów zajmuje się obecnie organizowaniem wyżej wymienionego Muzeum. Komitet pragnie zebrać dla Muzeum jak najzupełniejszą kollekcyę dzienników, pism rossyjskich i t. d. — oraz zagranicznych, poświęconych jubileuszowi L. N. Tołstoja".

Następnie komitet zwraca się do redakcyj i ogółu z prośbą o przesłanie mu tych numerów, w których były pomieszczone artykuły, poświęcone wielkiemu pisarzowi rossyjskiemu, pod adresem redakcyi: *Minuwszije Gody* (Petersburg, Ligowska 44), a nadto o książki i broszury, omawiające twórczość Tołstoja.

Komitet, który rozesłał powyższe pismo, składa się z następujących osób: prof. M. M. Kowalewskij prezes, P. Milukow i M. Fedorow wiceprezesi, M. Stachowicz i N. Wodowozow sekretarze, oraz członkowie: Leonidas Andrejew, T. Batiuszkow, W. Boguczarskij, G. Gradowskij, Włodzimierz Korolenko, G. Plechanow, J. Słonimskij, S, Wengierow.

* Zamach morderczy. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy dali dwanaście strzałów rewolwerowych do dyrektora kolei miejskiej w Tyflisie Alibekowa, w chwili, gdy tenże jechał jednym z wozów tej kolei. Alibekow wyszedł cało, natomiast motorowy i konduktor są śmiertelnie ranni.

* Bomba w pakunku pocztowym. W urzędzie pocztowym w Borga (Finlandya) przy otwieraniu pakunku adresowanego do zarządcy dóbr, inżyniera Götza, nastąpiła onegdaj eksplozya, przy której dwie osoby straciły życie.

* Aeroplan Wrighta. Wright przedsięwziął w sobotę przed południem w Le Mans na swoim aeroplanie kilka wzlotów. Podczas jednego wzlotu przeleciał 24 kilometrów w 19 minutach 48 sekundach. Wzlotem tym, którego czas oficyalnie stwierdzono, zbliżył się Wright prawie zupełnie do rekordu Fahrmana, który latał na swym aeroplanie 20 minut.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (*aw.*) Publiczność nasza jest tak spragniona wrażeń, jakie daje jej scena, że wita zawsze wracający z „wywczasów letnich" dramat z prawdziwą radością. Wita afisz teatralny, chociażby on zapowiadał „Męża z grzeczności" i „Spirytystów" tak, jak biblijny ojciec przygarnął niegdyś do swego łona syna marnotrawnego, który tułał się po świecie nie wiadomo po co i na co.... Nikt bowiem nie umie sobie wytłumaczyć, dlaczego teatr opuszcza nas w tym właśnie czasie, kiedy brak jego daje się najwięcej odczuwać. Gdyby jeszcze takie szukanie obcych bogów, czy też obcych oklasków i pieniędzy, dawało rzeczywiście naszej scenie duży zysk materyalny i moralny, gdyby opera lwowska wracała objuczona wawrzynami, a dramat nabierał nowych sił do przyszłej kampanii, korzystając z dwumiesięcznego pobytu w Krynicy — usprawiedliwiałoby to w znacznej mierze ów zwyczaj, który uważam za bezcelowy i niekorzystny.

W Krakowie opera wiąże ledwo koniec z końcem, znosząc niejednokrotnie cierpkie uwagi krytyki o wartości artystycznej dalekich od doskonałości przedstawień, a w Krynicy zamęcza się do reszty przeciążonych przez cały rok artystów, i przyzwyczaja w dalszym ciągu do repertoaru składanego *ad hoc* dla publiczności kąpielowej, a więc do repertoaru fars, lekkich komedyj i krotochwil, granych w dodatku niedbale, z ciągłem dążeniem do wydobycia tanim kosztem jak największego wrażenia na widowni i — w kasie.

Złote to runo staje się w takich warunkach dość problematyczne i nie warto szukać go po Krakowie i Krynicy, kiedy rozrastający się z każdym rokiem Lwów może śmiało utrzymać teatr letni, dbając nietylko o jego kasę, lecz także i o działalność schodzącą często na bezdroża i manowce.

Ujemny wpływ owej wilegiatury krynickiej odczuwało się n. p. bardzo silnie na pierwszem zaraz przedstawieniu dramatu. Pomijam to, że wybrano na inauguracyjny wieczór nowego sezonu — „Męża z grzeczności", co możnaby uważać za zły omen, gdyby nie zapowiedź cyklu Słowackiego i „Złotej Czaszki" wcielonej już do repertoaru dni najbliższych. Daruję także z niewiadomych mi przyczyn przechrzczonego na „Spirytystów" „Bibliotekarza" Gustawa Mosera, chociaż nie wiem, co skłoniło dyrekcyę do takiego wyboru, daruję wszystko, tylko nie rodzaj i sposób interpretacyi scenicznej tego rodzaju utworów, które bywają u nas obsadzane i grane według jednej i tej samej recepty, według jednego i tego samego szablonu.

Jeżeli na afiszu pojawia się farsa, czy też zbliżona do niej komedya lżejszego pokroju, to można iść w zakład, że grać ją będzie pewna grupa artystów odkomenderowanych „z urzędu" do ciężkiej pracy bawienia publiczności, chociaż większość z nich nie posiada ani krzty komizmu w swoim talencie, zastępując go grubą, wymęczoną robotą, która może budzić śmiech na galeryi i zachwycać klakę, lecz uznania wykwintniejszej widowni nie zdobędzie nigdy.

Pp. Otrembowa, Zielińska, Szobert i Rasiński należą n. p. do stałego programu obsady fars i komedyj lekkich, nie mając do tego żadnych kwalifikacyj. Ukazem dyrekcyi narzucona *vis comica* pp. Szoberta i Rasińskiego wywiera dlatego tragiczne czasem wrażenie. P. Szobert stara się ją wydobyć przesadną rubasznością i krzykiem tak donośnym, że głuszy wszystkich na scenie (rola kapitana w „Mężu z grzeczności"), p. Rasiński wysila się natomiast w inny sposób, i aby tylko wybrnąć z nieodpowiedniego dla siebie zadania, tworzy karykatury roli tej wartości, co Lotar Macdonald w „Spirytystach".

Zła obsada i brak rażący wskazówek reżyseryi wodzą więc oba te talenty na manowce z prawdziwą szkodą dla prawidłowego ich rozwoju, a z jeszcze większą ujmą dla sztuki.

Nieocenioną podporą lżejszego repertoaru są za to pp. Nowacki, Feldman, (chociaż szkoda wybitnych jego zdolności i poważnych aspiracyj artystycznych, które marnują się w farsie), Walewski, pp. Czaplińska i Jankowska.

P. Nowacki wywiązał się doskonale z tytułowej roli „Męża z grzeczności", utrzymując ją w tonie bardzo właściwym i zgoła nie przesadnym, a podobne słowa pochwały należą się p. Czaplińskiej za ogromnie charakterystyczną a pełną miary postać guwernantki angielskiej w „Spirytystach". W tej samej sztuce, w której lordowie przypominali niestety... chłopców stajennych, poprzebieranych we fraki czerwone z czarnymi krawatami, (prawdziwi lordowie noszą przy czerwonym fraku białe, długie krawaty, a służba czarne), wyróżniała się pochlebnie wdzięczna postać młodej Edyty Marsland w świetnej interpretacyi p. Jankowskiej, jak również przepyszny w swym żywiołowym komizmie typ parweniusza, krawca w gościnie u magnata, odtworzony z prawdziwą werwą i humorem przez p. Feldmana.

W roli lorda Leona Armandala w „Spirytystach" powitaliśmy po kilkoletniej rozłące p. Huberta Brzozowskiego. Młody ten artysta stawiał na naszej scenie pierwsze kroki. W sztuce Oktawiusza Mirbeau „Interes interesem" podobał się nawet bardzo. Obecnie, w grze p. Brzozowskiego daje się odczuwać dłuższy rozbrat z większą sceną. Młody artysta nie zyskał przez ten czas nic, a utracił wiele. Sylweta jego sceniczna zagubiła swoją wytworność, ruchy nabrały pewnej przesady. Są to wszystko naleciałości — prowincyonalne, których p. Brzozowski pozbyć się powinien i przy swoich zdolnościach pozbyć się może.

Z teatru donoszą: Z powodu niedyspozycyi p. Jaworskiego, zamiast zapowiedzianego „Wesela" na sobotnie popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, dane będą hr. Fredry ojca: „Śluby panieńskie" z udziałem pp. Gostyńskiej, Trapszo Ireny, Ogińskiej, Fiszera, Wostrowskiego, Nowackiego i Walewskiego, a w niedzielę po południu, zamiast „Miłość czuwa", dany będzie po raz trzeci „Mąż z grzeczności" — reszta repertuaru pozostaje aż do wtorku bez zmiany.

Od wtorku,'dnia 15 b. m., wszystkie przedstawienia wieczorne, z wyjątkiem sobót, niedziel i dni świątecznych — rozpoczynać się będą o godz. 7.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz drugi „Spirytyści", komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

We czwartek „Piękna Helena", operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

W piątek, po raz pierwszy „Złota czaszka", pięć obrazów dramatu Juliusza Słowackiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry ojca, z udziałem pp. Anny Gostyńskiej, Trapszo Ireny, Antoniny Ogińskiej, Gustawa Fiszera, Ludwika Wostrowskiego, Jana Nowackiego, Adolfa Walewskiego.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz trzeci „Mąż z grzeczności", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Czar walca", operetka w 3 aktach O. Strausa.

W poniedziałek, po raz drugi, „Złota czaszka", pięć obrazów dramatu Juliusza Słowackiego, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek pierwsze przedstawienie operowe: „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego. Gościnny występ Ireny Bohuss i pierwszy występ Tadeusza Łowczyńskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

Towarzystwo „Szkoły ludowej".

Jarosław, 8 września.

Przez dwa dni ubiegłe i dzień dzisiejszy toczyły się w naszem mieście obrady Zjazdu delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej", przybyłych z rozmaitych stron kraju.

W niedzielę, w pierwszym dniu obrad, odbyło się o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele farnym, które na intencyę Zjazdu odprawił ks. kanonik Fus, poczem uczestnicy Zjazdu zebrali się w sali „Sokoła" na pierwsze posiedzenie plenarne.

Honorowe miejsca w sali zajęli posłowie: Bojko, dr. Buzek, Cielecki, Dębski, dr. Dietzius, Gall, dr. Głąbiński, dr. Jahl, Jedynak, Olszewski, dr. Stefczyk, dr. Tomaszewski, Wasung, oraz delegaci pokrewnych instytucyj.

Obrady Zjazdu zagaił prezes Zarządu głównego Tow. „Szkoły ludowej", dr. Ernest Bandrowski, dłuższą przemową, w której podniósłszy pomyślny rozwój Towarzystwa w roku ubiegłym, wspomniał następnie o pracy Towarzystwa tak na kresach wschodnich, jak i zachodnich, o wydatnej akcyi ze ślązką Macierzą szkolną, o założeniu seminaryum nauczycielskiego i gimnazyum w Białej.

Życząc Towarzystwu dalszego i trwałego rozwoju, powitał w końcu mowca przybyłych na Zjazd dostojników i gości.

Z kolei nastąpiły przemówienia reprezentacyjne.

Pierwszy zabrał głos burmistrz miasta Jarosławia, poseł dr. Dietzius i powitał zebranych imieniem miasta.

Następny mowca, Prezes Koła polskiego, dr. Głąbiński, oświadczył w swem przemówieniu imieniem posłów polskich, że reprezentanci polscy do ciał ustawodawczych uważają za swój obowiązek zapewnić Tow. „Szkoły ludowej" skuteczny rozwój.

Po przemówieniu ks. dr. Mateusza Czopora, który złożył życzenia Zjazdowi w imieniu ks. biskupa Pelczara, przemawiali jeszcze pp.: poseł Artur Zaremba Cielecki imieniem Kółek rolniczych, poseł dr. Tomaszewski imieniem Tow. pedagogicznego i lwowskiego Tow. oświaty ludowej, prof. Missona imieniem Tow. nauczycieli szkół wyższych, adw. dr. Grabowski imieniem „Sokoła" jarosławskiego, jako gospodarz gmachu, prof. Mohr imieniem szląskiej Macierzy szkolnej, dr. Merwin imieniem Żydów-Polaków, prof. Piątkowski imieniem miejscowego Koła i jarosławskiego Związku okręgowego T. S. L.

Następnie odczytano liczne listy i telegramy z życzeniami, które nadeszły między innymi od: JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego, od wydziału Tow. nauczycieli szkół wyższych, od wiceprezydenta m. Lwowa dr. Rutowskiego, od ks. biskupa Bandurskiego z Chodorowa, od ks. biskupa Pelczara, od posłów: Zdzisława hr. Tarnowskiego, Merunowicza, Marsa, Kręgla, Jampolskiego i wielu innych.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego Zjazdu, wygłosił poseł dr. Józef Buzek obszerny referat na temat: „Stan obecny oświaty narodowej w naszym kraju", w którym szczegółowo i cyfrowo przedstawił niebezpieczeństwa, jakie grożą żywiołowi polskiemu na kresach wschodnich i zachodnich.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos poseł dr. Ernest Adam i po krótkiem umotywowaniu postawił wniosek, by z okazyi 10-letniego jubileuszu dr. Bandrowskiego, jako prezesa zarządu głównego Towarzystwa „Szkoły ludowej", zamianował go Zjazd delegatów członkiem honorowym Towarzystwa, a mającej się utworzyć w jednej z miejscowości polskiej wzorowej szkole o dwu siłach nauczycielskich nadać nazwę „Szkoła ludowa T. S. L. imienia Ernesta Bandrowskiego".

Wniosek ten przyjęto hucznymi oklaskami.

Na posiedzeniu popołudniowem prof. Stanisław Srokowski wygłosił referat p. t.: „Środki rozszerzenia i pogłębienia pracy T. S. L.".

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.: Aleksandrowiczówna, dr. Wasung, dr. Merwin i dr. Nieć, poczem uczestnicy Zjazdu udali się na ucztę składkową w restauracyi

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 25. sierpnia 1908.

L. cz. E. 626/8 (6) (7889 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez dr. Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya:

a) zealności lwh. 108 i 321 ks. gr. Bucyki objętych, składających się z gruntów wraz z przynależnościami, stanowiącymi plony rolne, oraz

b) licytacya realności lwh. 434 i 2213 ks. gr. Grzymałów objętych, tkładających z parceli bud. i i stojącej na niej stajni, tudzież z roli wraz z przynależytościami, składającemi się z dwóch żłobów dla bydła, jednej drabiny i plonów na roli.

Nieruchomości ad a) wystawione na licytacyę, są ocenione na 14.450 kor., zaś przynależności tychże na 980 kor., a nieruchomości ad b) są ocenione na 2903 kor., zaś ich przynależności na 207 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad a) 10.286 kor. 66 hal., a co do nieruchomości ad b) 2113 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się 15 kor. 59 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. E. XX. 1213/8 (8) (7730 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycielki Eugenii Mann, zastąpionej przez adwokata dra Salomona Sommersteina we Lwowie odbędzie się dnia 6 października 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 we Lwowie licytacya 3/4 z 1/4 części realności pod lk. 275 śródm. położonej objętej lwh. 268 śródm. gm. m. Lwowa czyli 3/4 części z połowy trzypiętrowej kamienicy frontowej przy ul. Serbskiej, Wekslarskiej obecnie Boimów 14, obecnie zobowiązanym w spadku po Sarze Chanie Sprecher przypadłej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien etc. oraz służebności, którą stanowi prawo współwłasności ściany między realnością l. 276 i 275 na rzecz każdoczesnych właścicieli tychże realności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.879 kor. 75 hal., przynależytości odpowiadające tym 3/4 częściom z 1/4 części oceniono na 304 kor. 50 hal, a wymieniona wyżej służebność na 537 kor. 30 hal., razem więc na 22.721 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 11.361 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1908.

(7968 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 14 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, towary korzenne i konfekcya męska.

Wtorek 15 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i zegarek srebrny.

Środa, 16 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie restauracyjne i pianino.

Czwartek, 17 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i rower.

Piątek, 18 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Sobota, 19 września 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 września 1908.

L. c. A. 240/5 (8005 1—3)

W dniu 15 września 1908 o godz. 9 rano sprzedane będą w c. k. sądzie powiatowym w Rymanowie w biurze Nr. 1 realności lwh. 488 i 2 12 części realności lwh. 551 ks. gr. gm. Rymanów Władysławy Makarewicz własne.

Cena wywołania wynosi 8000 kor.

Wadyum wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w czasie godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 9 sierpnia 1908.

L. cz. E. 911/8 (3) (7961)

Edykt.

Na żądanie Seidy Salpetra odbędzie się dnia 29 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 669 kg. Mołodiatyn objętej, Wasyla Hryńkowa Stefana własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 475 kor. 87 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 323 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 11 sierpnia 1908.

Konkursa.

L. 2310. (7935 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Gładyszowie, w powiecie gorlickim, do której przywiązaną jest roczna płaca 1400 kor. i ryczałt na objazdy 800 kor. Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs.

Okręg ten obejmuje gminy Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów niżny i wyżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać iż posiada następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom dra medycyny.
3. Znajomość języków krajowych.
4. Nieskazitelny charakter.
5. Najmniej dwuletnią praktykę lekarską.
6. Nieprzekraczalny 40-ty rok życia.

Obowiązek lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wedłud Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Udokumentowane podanie wnieść należy do Wydziału powiatowego w terminie do dnia 25 września 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gorlice, dnia 3 września 1908.

L. 12211. (7904 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego

1. przy sądzie krajowym w Krakowie;
2. przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu,

lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 28 września 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej

ad 1. do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie;

ad 2. do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków, 5. września 1908.

L. 1835/1908. (7879 2—3)

Konkurs.

Na posadę kancelisty w Jarosławskim Wydziale powiatowym wnosić mogą petenci podania do dnia 15 października 1908.

Do podania należy włożyć metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył lat 24 swego wieku, a nie doszedł do 40go, świadectwo swoich nauk na dowód znajomości języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, świadectwo zdrowia, certyfikat przynależności, świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i wreszcie świadectwo z dotychczasowej praktyki w jednej z gałęzi służby administracyjnej.

Płaca kancelisty wynosi 1500 koron rocznie i 320 koron dodatku aktywalnego.

Posada przez pierwszy rok jest prowizoryczną, a po roku można otrzymać stabilizacyę, która daje prawo do czterech pięcioleci po 10 prc. płacy etatowej i do emerytury po 40 latach służby.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, dnia 27 sierpnia 1908.

Prezes: J. Czartoryski.

(7979 1—3)

Wydział Rady powiatowej w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Wymagane:

1. Nieprzekroczony wiek 45 lat;
2. ukończone studya prawnicze oraz złożenie trzech egzaminów rządowych;
3. przynajmniej dwuletnia praktyka w służbie rządowej lub autonomicznej;
4. świadectwo zdrowia.

Do posady przywiązaną jest płaca roczna 2800 kor. wolne pomieszkanie, trzy pięciolecia po 200 kor.

Posada nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya. Posada do obsadzenia natychmiast.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy bezpośrednio na ręce Prezesa Oliviera hr. Kességuiera w Nisku.

Nisko, 7 września 1908.

L. 787 (7969 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Lutowiskach rozpisujemy niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane we właściwej drodze do podpisanej Izby notaryalnej do dnia 30 września 1908 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 29 sierpnia 1908.

L. 2150 (7963 1—2)

Konkurs.

Zwierzchność miasta Starego Sącza ogłasza konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z płacą po 1000 kor. rocznie, umundurowaniem, ryczałtem na bieliznę i obuwie po 44 kor. rocznie i jeden sąg drzewa każdego roku.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. metrykę urodzenia, iż nie przekroczyli 40 roku życia;
2. świadectwo zdrowia;
3. kwalifikacyę przepisaną rozporządzeniem Wydziału kraj. z 20 maja 1898 Nr. 88 Dz. u. kr.
4. świadectwo z odbytych nauk;
5. świadectwo moralności;
6. świadectwo z dotychczasowych zatrudnień.

Pierwszeństwo będą mieli miejscowi kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacyą ad 3. Posada nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku stabilizacya.

Podania udokumentowane wnosić należy do końca listopada b. r. do rąk podpisanego.

Pawlikowski, burmistrz.

Stary Sącz, 1 września 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. V. 3096/7 (15) (7877 3—3)

Ogłoszenie.

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Semka Biłeckiego syna Zacharka i Maryi, 60 lat liczącego, żonatego zarobnika przedtem w Baszni dolnej zamieszkałego, że zaocznym wyrokiem z dnia 7 marca 1908 V. 3096/7 (11) uznany został winnym zbrodni kradzieży z §§ 171 i 176 II. C. uk. wykonanej w sposób, iż w lecie 1907 w Baszni jako wynajęty dzienny robotnik u hr. Gołuchowskiego z tegoż posiadania bez zezwolenia dla swej korzyści zabrał 2 worki, drzewo budulcowe i inne ruchome rzeczy w wartości nad 10 kor. i że za to na karę jednomiesięcznego ciężkiego więzienia zaostrzonego jednorazowym postem w każdym tygodniu jakoteż na ponoszenie kosztów postępowania karnego skazany został.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział III.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1908.

L. cz. C. IX. 265/8 (4) (7937 2—3)

Edykt.

Przeciw Baltazarowi Dobrzańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w S. I. we Lwowie przez Władysława Rodzeń pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 września 1908 godzinie 9 przed południem w sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw Baltazara Dobrzańskiego ustanawia się pana adwokata dra. Stanisława Korytki we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IX.

Lwów, dnia 30 lipca 1908.

L. 31354. (7933 2—3)

Edykt.

Magistrat miasta Tarnowa pod dniem 25 maja 1908 L. 7184 wniósł tutaj prośbę o udzielenie wodno-prawnego konsensu na budowę wodociągu, celem zaopatrzenia miasta Tarnowa w zdrową wodę.

Wodociąg ten ma mieć początek na obszarze dworskim w gminie kat. Swierczków, gdzie woda ujęta zostanie za pomocą 10 studzien następnie rurociągiem o średnicy 400 $^{m}/_{m}$ pompowaną przez gminę Chyszów do miasta Tarnowa, wreszcie rurociągiem o tej samej średnicy przeprowadzoną do zbiornika na granicy gmin Tarnów i Krzyż położonego.

Wskutek powyższej próby, c. k. Starostwo po myśli § 82 ust. z 14 marca 1875 dz. u. kj. Nr. 38 rozpisuje na dnie 5, 6 i 7 października b. r. dochodzenie na miejscu.

Operat wodociągowy, tudzież wykaz wywłaszczyć względnie służebnościami obciążyć się mających gruntów wyłożony zostaje z dniem 4 b. m. w biurze Magistratu miasta Tarnowa do publicznego przeglądu w godzinach urzędowych przez strony interesowane.

Ewentualne zarzuty wnosić można pisemnie lub ustnie przed terminem dochodzenia w c. k. Starostwie lub najpóźniej przy komisyonalnem dochodzeniu a to tem bardziej, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i potrzebnem do tego odstąpieniem, albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Komisya zbierze się 5 października b. r. w gminie Swierczków, 6 na granicy gmin Chyszów i Tarnów 7 w Krzyżu każdym razem o godzinie 9 rano.

Tarnów, dnia 1 września 1908.

L. cz. C. XXIV. 487/8 (1) (7938)

Edykt.

Przeciw Annie Leszczyńskiej, Maryi Skrabek, Janowi Skrabek, z miejsca pobytu nieznanym, i nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Wojciechu Skrabek, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Pawła Ćwiklik we Lwowie pozew o uznanie i wpis prawa własności do 47/125

części realności whl. 692/I ks. gr. gm. miasta Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 września 1908 godz. 10 S. V. w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Michała Weinsteina, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 393/8 (2) (7958)

Edykt.

Przeciw Janowi Sudołowi, synowi Wawrzyńca w Bojanowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Jakóba Ecksteina i Arona Zwetschkenbaума pozew o zapłacenie kwoty 800 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 15 września 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Sudoła ustanawia się pana dr. Dawida Seia, adw. w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Sudoła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 2 września 1908.

L. cz. C. II. 79 8 (3) (7901)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Jamrozikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Marcina Skubisza pozew o 320 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 września 1908.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Jamrozika ustanawia się pana Jędrzeja Jamrozika w Jaworniku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Jamrozika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 15 sierpnia 1908.

L. cz. C. II. 493/8 (1) (7883)

Edykt.

Przeciw Walentemu Piotrowskiemu i Stanisławowi Piotrowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jana Piotrowskiego w Strachocinie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 104 Strachocina w drodze fizycznego podziału.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 października 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Walentego i Stanisława Piotrowskich ustanawia się pana dr. Afendę, adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i nieniebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 10 sierpnia 1908.

L. cz. C. IV. 110/8 (2) (7995)

Edykt.

Przeciw Salamonowi Weinsteinowi w Brzesku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez dra. Goldbergera i Adolfa Scheiningera w Brzesku pozew o dotrzymanie umowy najmu i oddanie w posiadanie przedmiotu dzierżawnego.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 września 1908 godz. 3 i pół po południu.

Celem strzeżenia praw Salomona Weinsteina ustanawia się pana dra. Piotra Górskiego w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 7 września 1908.

L. cz. Cg. I. 24/8 (3) (7946)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Krężelowi, gospodarzowi ze Słonnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego, Oddział I. w Wadowicach, przez Tomasza Wojciaka, gospodarza ze Słonnego, obecnie w Chicago w Ameryce pozew o 1065 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie I-sza ponowna audyencya na dzień 21 września 1908 o godz. 9 i pół przed południem w sali rozpraw Nr. 48.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu, pozwanego Macieja Krężela ze Słonnego, ustanawia się pana dr. Izydora Daniela, adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Macieja Krężela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 20 sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 363/8 (1) C. I. 364/8 (1) (7977)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Teodorowi Oryszczynowi, przedtem w Czarnokońcach wielkich wniosła Anastazya Oryszczyn zam. Szymków w Czarnokońcach małych, skargi o 1000 kor. i o uznanie własności zachodniej, podłużnej połowy pgr. 125 gm. Czarnokońce wielkie.

Rozprawa odbędzie się dnia 9 września 1908 godzina 9 rano biurze, Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem, Michał Kieryłow, rolnik w Czarnokońcach wielkich, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, 25 sierpnia 1908.

L. cz. II. 363/8 (2) (7978)

Edykt.

Przeciwko nieznanemu z życia i miejsca pobytu, Franciszkowi Wigluszowi, przedtem w Sieteszy wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Jana Wiglusza z Sieteszy pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 18 września 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wiglusza, ustanawia się p. Józefa Michnara z Sieteszy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Wiglusza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. Cg. I. 349/8 (2) (7965)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Huryszowi, przedsiębiorcy we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Helenę Malczewską pozew o 1800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 9 września 1908, godz. 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Hurysza, ustanawia się pana dra Mayera Izraela Schönfelda, adwokata krajowego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 3 września 1908.

L. cz. E. 254/8 (1) (7974)

Edykt.

Mikołajowi Huzeła, włościaninowi z Wysoczan, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bukowsku przeciw Mikołajowi Huzeła o 400 koron zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 4 kwietnia 1908 liczba czynności E. 254/8 (1), którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie książeczki wkładkowej Nr. 916 Towarzystwa wzajemnego kredytu „Beskid" w Sakoku.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mikołaj Huzeła przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Semka Huzeły w Kożusznem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Huzełę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsk, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 106 8 (2) C. III. 107/8 (2) (7919)

Edykt.

Przeciw Stanisłowi Maklowi pozwanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Stanisława Kuźnara pozew o 400 kor. i 828 koron.

Rozprawę wyznaczono na dzień 24 września 1908 godzina 8 rano biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Stanisława Makla ustanawia się pana dra Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 3 września 1908.

L. cz. C. III. 428/8 (1) (7973)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Bąków Osakowej, której miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Anielę Osak pozew, o unieważnienie kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 22 września 1908, o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Osakowej, ustanawia się pana dr. Pelzinga, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tę niewiadomą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 3 września 1908.

L. 120.220/08.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 30. sierpnia do 6. września 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Borszczów	Bilcze złote (10 zagr.), Łosiacz gm. i ob. dw. (19 zagr., 2 past.), Skała ob. dw. (Nazarów) (2 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokoniecka Wola (21 zagr.);
	Kraków	Mydlniki (16 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (1 zagr.), Chodowice (2 zagr. 2 pasze), Łęg chodowicki (14 zagr.); Uhersko gm. ob. dw. (1 zagr. 2 pasze);
	Zaleszczyki	Nowosiółka kostiukowa gm. i ob. dw. (9 zagr. 2 pastw.);
Wąglik	Rohatyn	Knihinicze ob. dw. (1 zagr.), Sarnki dolne ob dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Gorzyce (2 zagr.);
	Tłumacz	Strupków ob. dw. (1 past.);
	Złoczów	Horodyłów (4 zagr.);
Szelestnica	Jasło	Bączal dolny (2 zagr.);
	Sanok	Mokre (9 zagr);
Nosacizna	Biała	Oświęcim (1 zagr.);
	Brody	Kadłubiska (1 zagr.);
	Brzeżany	Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Hroszówka ob. dw. (1 zagr.);
	Horodenka	Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Krzywczyce (3 zagr.), Winniki (1 zagr.);
Parchy	Bóbrka	Hranki (4 zagr.), Turzanowce (4 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Gródek Jagiel. (1 zagr.);
	Lisko	Łupków (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów (1 zagr.);
	Rudki	Koropuż (1 zagr.);
	Złoczów	Ostrowczyk polny ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (3 zagr.), Wołniów (3 zagr.);
Róża świń	Brzesko	Iwkowa (34 zagr.);
	Brzeżany	Krasna (14 zagr.);
	Cieszanów	Cewków (15 zagr.), Dzików stary (9 zagr.);
	Dąbrowa	Hubenice (3 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokońce małe gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Mielec	Górki (Kąty) (3 zagr.);
	Przemyśl	Stubno ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (2 zagr.);
	Rohatyn	Żurów gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Sokolniki (1 zagr);
	Trembowla	Dereniówka (16 zagr.);
	Zborów	Żabiń (4 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwina (19 zagr.), Bestwinka (6 zagr.);
	Bohorodczany	Lachowce (3 zagr.);
	Borszczów	Skowiatyn ob. dw. (4 zagr.);
	Husiatyn	Jabłonów (1 zagr.), Kociubińce (3 zagr.), Suchostaw (2 zagr.), Ocieka ob. dw. (1 zagr.);
	Ropczyce	Ocieka ob. dw. (1 zagr);
	Sambor	Humieniec (3 zagr.);
	Śniatyn	Lubkowce ob. dw. (1 zagr.), Śniatyn (1 zagr.);
Cholera drobiu	Chrzanów	Filipowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Dusanów (3 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Wilanowice (1 zagr.);
	Brzesko	Wojnicz (1 zagr.);
	Cieszanów	Lipowice-Majdan (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Jaśniska (3 zagr.);
	Jasło	Glinik polski (1 zagr);
	Kamionka str.	Obydów (1 zagr.);
	Kołomyja	Rosohacz (1 zagr);
	Krosno	Krosno (1 zagr.);
	Lisko	Dołżyca (1 zagr.);
	Lwów	Zniesienie (1 zagr.);
	Stanisławów	Jezupol (1 zagr.);
	Trembowla	Warwaryńce (1 zagr.);
	Zborów	Białowy (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica III. (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 8 września 1908.

Lassocińskiego, mieszczącej się na placu wystawy przemysłowo-rolniczej.

Drugi dzień obrad, w poniedziałek, rozpoczął się korreferatami, uzupełniającymi niedzielne główne dwa referaty. Mówili więc jako korreferenci pp. Władysław Mazur i Thal o akcyi zakładania szkół tam, gdzie ich jeszcze niema, poczem postawili wniosek, żądający od Zarządu głównego, aby wywierał nacisk na Koła Tow. „Szkoły ludowej" i pomagał im przy zakładaniu polskich szkół dla mniejszości na kresach wschodnich i zachodnich, gdzie ludności polskiej zagraża wynarodowienie.

Następnie w sprawie kursów dla analfabetów p. Nakielski wniósł rezolucyę, polecającą Zarządowi głównemu postaranie się drogą konkursu o takie dwa podręczniki, z których pierwszy w 30 lekcyach obejmowałby małe abecadło, wraz z jego pisaniem i liczbami do 100, a drugi abecadło wielkie, 15 ustępów powiastkowych i historycznych i liczby w zakresie do 1000, przyczem w końcu każdej lekcyi ma być materyał do domowego zatrudnienia.

Prof. Piątkowski przedstawił z kolei środki organizowania kursów dla analfabetów wojskowych i wyniki, jakie na tym terenie pracy zdobyło jarosławskie Koło.

W dalszym ciągu posiedzenia delegat dr. Schenker ze Lwowa omawiał sprawę szerzenia oświaty wśród Żydów i przedłożył następującą rezolucyę: Zjazd T. S. L. wyrażając przekonanie, że warunkiem pracy oświatowej wśród szerokich warstw ludności żydowskiej, pracy dążącej do uświadomienia im nierozerwalnej, wiekową tradycyą wytworzonej wspólności ze społeczeństwem polskiem, pozyskanie ich temsamem dla naszej sprawy narodowej, jest: usunięcie wszelkich różnic w traktowaniu tej ludności w każdej dziedzinie życia społecznego i ekonomicznego — Zjazd wzywa społeczeństwo polskie, aby w imię słuszności i sprawiedliwości, w imię dobrze pojętego interesu narodowego dążyło do rychłego wytworzenia tych warunków.

Del. Wł. Wąsowicz i del. Rymar omawiali metody pracy oświatowej na wsi przez czytelnie; ostatni wniósł trzy rezolucye: 1. popierającą wycieczki włościańskie z Galicyi wschodniej do miejsc historycznych, 2. żądającą minimalnych opłat za wypożyczanie książek i za odczyty po wsiach, a to zarówno ze względów moralnych, jak praktycznych, 3 podnoszącą znaczenie zabaw i ćwiczeń fizycznych dla ludu.

W dyskusyi przemawiali delegaci: Gruszecki, Podgórski, Janik, Lewicka, Cieimirski, Zubrzycki, Bruścik i dr. Opieński z Żółkwi, który postawił rezolucyę w sprawie zorganizowania na 29 bm. wycieczek do Żółkwi na uroczysty pogrzeb zwłok Żółkiewskiego i udziału w tej uroczystości.

Wniosek ten uchwalono, poczem przewodniczący odroczył obrady do wieczora.

Po południu obradowały komisye: sprawozdawcza i skarbowa, inni uczestnicy Zjazdu zaś zwiedzali wystawę rolniczo-przemysłową.

Na posiedzeniu wieczornem poseł dr. Adam zawiadomił zebranych, że nieznany ofiarodawca złożył na ręce jego dla T. S. L. 5000 koron i przyrzekł dalszą pomoc. Wiadomość tę powitano hucznymi oklaskami.

Prezes dr. Bandrowski zawiadomił następnie Zjazd, że nadeszły w dalszym ciągu telegramy z życzeniami od JE. P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego i od JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Dziś rano obradowały w szkole Mickiewicza komisye: oświatowa i wnioskowa. Dalsze obrady plenarne rozpoczęły się o godzinie 11 rano, a równocześnie delegaci składali w innej sali listy wyborcze.

Obrady te wypełniły referaty: komisyi sprawozdawczej (p. Stan. Rymar z Krakowa) i komisyi finansowej (p. St. Iglicki z Trembowli). Nad referatami tymi odbyła się dyskusya.

Przy końcu jej dr. Adam zawiadomił, że na ręce jego, oprócz kwoty już wymienionej, nadesłano jeszcze 1000 koron na cele T. S. L. Wiadomość tę przyjęto oklaskami.

W końcu dokonano wyborów.

Do Zarządu głównego weszli pp.: poseł dr. Adam Ernest (Lwów), Aleksandrowiczówna Aniela (Lwów), poseł dr. Bandrowski Ernest (Kraków), prof. dr. Bujak Franciszek (Kraków), Czarnecki Kazimierz (Kraków), dr. Dulęba Bronisław (Lwów), Gruszecki St. (Kołomyja), Halski L. (Kraków), Januszewski Antoni (Kraków), poseł Jedynak Antoni (Kraków), dr. Kania Wład. (Kraków), dr. Kiernik Wład. (Bochnia), Kopecka Oliwia (Przeworsk), Linde Hubert (Tarnów), Małecki Hipolit Ludwik (Kraków), Mohr Ant. (Cieszyn), Natanson Stefan (Kraków), dr. Opieński Jan (Żółkiew), Ordyński Ryszard (Kraków), Ostrowski Witold (Kraków), Parczyński Józef (Kraków), Pawlikowski Tadeusz (Kraków), Piątkowski Kazimierz (Jarosław), dr. Piepes-Poratyński Jan (Lwów), dr. Próchnicki Zdzisław (Lwów), Rymar Stanisław (Kraków), Sarna Józef (Kraków), Sikora Wincenty (Kraków), Sobiński Stanisław (Kraków), włościanin Soboń Piotr (Jasło), Srokowski Stanisław (Tarnopol), dr. Stępowski Maryan (Kraków), Strokowa Jadwiga (Kraków), dr. Wasung Wład. (Kraków), Wąsowicz Wład. (Kraków), Wójcicki Cz. (Sambor).

Do rady nadzorczej wybrani: Armółowicz Jan (Kraków), poseł dr. Buzek Józef (Lwów), dr. Gertler Julian (Kraków), dr. Koy Michał (Kraków), Oleksy Ludwik (Tarnopol), Siedlecka Marya (Kraków), dr. Wróbel Ignacy (Kraków).

Na tem zakończyły się tegoroczne obrady Zjazdu.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dni 7 i 8 września:

	Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 6 września 1908	234	217	17	177	57
Przybyło w d. 7 i 8 września	33	31	2	23	10
Razem . .	267	248	19	200	67
Wyzdrowiało	10	10	—	10	
Umarło	4	4		4	
Razem ubyło	14	14		14	
Pozostaje w leczeniu	253	234	19	186	67

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą z ulic: Sieniawskiej (2 wypadki), Sykstuskiej, Grodeckiej, Supińskiej, Żółkiewskiej, św. Marcina, Smerekowej (3 wypadki), Sobieskiego, Na Błonie (3 wypadki), Berka, Króla Leszczyńskiego, Kordeckiego, Polnej, Panieńskiej, Pańskiej, Schodowej, Szeptyckich, Janowskiej (5 wypadków), Piaskowej (2 wypadki), Snopkowskiej i Czarnieckiego, — nadto jeden wypadek zgłoszono z gminy Zamarstynów (ulica Nowa) i jeden z gminy Zboiska pod Lwowem.

Wiek chorych: przeważają dzieci 2 do 8 lat; nadto zaś są wypadki choroby dziecka w wieku lat 11, 13 i 15; jedna z chorych liczy lat 22.

Na podstawie szczegółowych dat urzędowych, w czasie od 13 października 1907 do 31 sierpnia 1908, zachorowało na płonicę ogółem 1384 osób, z tego 1244 miejscowych, 138 obcych i 2 osoby, należące do załogi wojskowej. Z powyższej sumy 1384 chorych, umarło ogółem 185 osób, z czego 27 przypada na chorych zamiejscowych. Procentowo przedstawia się ta śmiertelność następująco: ogółem zmarło 13·3 prc., z czego przypada na miejscowych 12·7 prc., na obcych zaś 19·3 prc.

Wedle okręgów sanitarnych stosunek śmiertelności był następujący: W okręgu I. Żółkiewskie chorych 237, zmarło 36; w okręgu II. Łyczaków chorych 195, zmarło 30; w okręgu III. Zielone chorych 106, zmarło 14; w okręgu IV. Chorążczyzna chorych 87, zmarło 17; w okręgu V. Nowy Świat chorych 254, zmarło 18; w okręgu VI. Grodeckie chorych 267, zmarło 32; w okręgu VII. Śródmieście chorych 98, zmarło 11.

Wedle stanu z dnia wczorajszego, pozostawało w leczeniu w baraku epidemicznym na Janowskiem 42 dzieci i jedna kobieta dorosła. Z choremi dziećmi przebywa obecnie w baraku sześć matek.

Pewnemu fryzyerowi w śródmieściu zamknął magistrat fryzyernię z powodu płonicy w jego rodzinie, oraz dlatego, że — jak stwierdzono — fryzyer ów dokonywał przestrzykiwań gardła u chorych.

Również wykluczył magistrat w ostatnich dwu dniach szereg osób, które prowadziły bądź osobno, bądź w otoczeniu większej liczby ludzi handel, lub rzemiosło.

Płonica w kraju.

Oesterr. Sanitätswesen z dnia 3 b. m. podaje za czas od 16 do 22 sierpnia 21 powiatów, w których 44 gmin nawiedzonych jest epidemią płonicy. Gminy te są: miasto Lwów w pow. bobreckim: Chodorów; w brodzkim: Brody; w brzeskim: Filipowice; w buczackim: Leszczańce i Puźniki; w jarosławskim: Jarosław, Miękisz nowy i Tuchla; w kamioneckim: Stojanów, Wierzbiany, Tadanie; w kosowskim: Kobaki, Kosów, Kuty i Stare Kuty; w nadwórniańskim: Dobrotów; w przemyskim: Popowice, Hruszatyce i Trojczyce; w rawskim: Rzeczyca; w rohatyńskim: Bursztyn, Demianów, Rohatyn, Zalipie i Załuże; w rudeckim: Chiszewice i Koropuż; w rzeszowskim: Rzeszów; w śniatyńskim: Bełełuja; w strzyżowskim: Wysoka i Godowa: w tarnopolskim: Nastasów, Tarnopol i Ładyczyn; miasto Tarnów; w trembowelskim: Mogilnica, Słobódka janowska, Laskowce, Wierzbowce; w złoczowskim: Bołczyńów; w żółkiewskim: Turynka, Żółkiew i Batiatycze.

OSTATNIA POCZTA.

* Przy poniedziałkowym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z I. okręgu miasta Lwowa wybrany został posłem na 1.757 głosujących prof. dr. Gustaw Roszkowski 1.011 głosami. Kontrkandydat p. Mikołaj Hankiewicz (ruski socyalista) otrzymał 734 głosów. Dwanaście głosów było rozstrzelonych, lub unieważnionych.

= Najj. Pan przybył do Budapesztu d. 7 b. m. po południu, uroczyście powitany na dworcu, który świetnie przystrojono. Na ulicach, któremi Najj. Pan przejeżdżał, było również wiele domów udekorowanych. Wzdłuż drogi młodzież szkolna tworzyła szpaler. Monarchę witały tłumy publiczności owacyjnie okrzykami: „Eljen!".

Wczoraj rano o godzinie 10 min. 30 przyjął Najj. Pan na posłuchaniu prezydenta gabinetu dr. Wekerlego, który Monarsze zdał raport o bieżących sprawach państwowych. Następnie udał się dr. Wekerle do mieszkania chorego ministra Kossutha, dokąd przybyli także inni ministrowie na naradę.

= Do Urville przybył d. 7 b. m. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Na dworcu powitał Najd. Arcyksięcia cesarz Wilhelm. Najd. Arcyksiążę zamieszkał w zamku.

= W poniedziałek zakończył obrady międzynarodowy kongres Izb handlowych w Pradze. Uchwalono następny kongres odbyć w r. 1910 w Londynie.

= Chorwacki Rząd krajowy zabronił rozpowszechniania w kraju pism belgradzkich: *Politika, Stampa* i *Trgovinska Glasnice.*

= Prawosławny biskup serbski Nikolicz zwołał do Karłowic na 15 września serbski narodowy kongres cerkiewny.

= Z powodu pogłosek, puszczonych w obieg przez jeden z dzienników krakowskich i jeden z wileńskich o blizkiem już załatwieniu sprawy samorządu w Królestwie Polskiem podaje petersburski *Kraj* następujące wyjaśnienia:

„Żadne prace nad projektem samorządu nie są obecnie w biegu, powstał bowiem szereg trudności, wynikających z niemożliwości doraźnego zastosowania zasad samorządu lokalnego do warunków prawnych obecnego stanu rzeczy w Królestwie. Poruszono przeto myśl nową: zwołania komisyi do przejrzenia całokształtu ustawodawstwa lokalnego w Królestwie. Komisya będzie miała podobno szersze pełnomocnictwa i zadania. Skład jej dotychczas nie jest określony i jakkolwiek słyszeliśmy o kilku nazwiskach, wstrzymujemy się od ich wymienienia. Nie zdaje się ulegać wątpliwości, że do udziału w pracach komisyj będą zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa polskiego.

W luźnym związku z tą sprawą znajdują się pogłoski o reformach wyższej administracyi Królestwa. Pogłoski te przyjmować należy z największą oględnością, przynajmniej dla chwili obecnej".

= Jak dzienniki petersburskie donoszą, rossyjska Rada ministrów zajęta jest obecnie rozważaniem preliminarzy na r. 1909, składanych przez rozmaite ministerstwa i wydziały. Jak dotąd, Rada nie otrzymała jeszcze projektów preliminarzy ministerstwa wojny i ministerstwa komunikacyj. Wszystkie preliminarze złożone dotąd przez wydziały, przewyższają znacznie preliminarze z lat ubiegłych.

= Szef rossyjskiego sztabu generalnego, generał Palicyn, który przybył do Paryża na manewry francuskie, odbył tam dnia 7 b. m. dłuższą konferencyę z francuskim ministrem wojny, generałem Picquartem.

= Serbski minister spraw zagranicznych Milovanowics przy onegdajszych wyborach do Skupcziny serbskiej uległ staroradykałowi Usunovicsowi, który otrzymał 6475 głosów. Milovanovics otrzymał tylko 2900 głosów.

= Dzienniki tureckie zaprzeczają pogłosce, rozpuszczonej na giełdzie, że wielki wezyr ma ustąpić.

= Onegdaj otwarto linię kolejową Pireus-Ateny-Larissa. Prasa grecka wskazuje na doniosłe znaczenie tej kolei i wyraża nadzieję, że Turcya zezwoli na jej połączenie z siecią turecką, tak, aby nastąpiło bezpośrednie międzynarodowe połączenie między Atenami a Europą zachodnią.

= O sytuacyi w sprawie marokańskiej donoszą: Hiszpański ambasador w Paryżu wręczył onegdaj po południu rządowi francuskiemu odpowiedź Hiszpanii na propozycye Francyi w sprawie Muley Hafida. *Agencya Havasa* donosi, że oba rządy są co do zasadniczych punktów noty zupełnie zgodne i że porozumienie także co do kilku pomniejszych spraw wkrótce nastąpi.

Matin ogłasza, że opublikowanie hiszpańsko-francuskiej noty opóźni się o kilka dni z powodu różnic w kilku nieznacznych punktach.

Abdul Azis przybył z niedobitkami swej armii do Casablanki i obozuje w pobliżu fortu Provost.

Pułkownik Alix wyruszył d. 7 b. m. o godz. 5 po południu z 5000 ludzi z Boudenip do Djors, gdzie miał starcie; po 4-godzinnej walce odparto nieprzyjaciół, którzy ponieśli znaczne straty. Po stronie francuskiej straty były bardzo małe; tylko jeden porucznik został lekko zraniony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 września. *(Tel. pryw.).* Wczoraj o godz. pół do 9 wieczorem nastąpiła głośna eksplozya w domu przy ul. św. Anny l. 4. Policya stwierdziła, że w sieni tego domu podłożono obok schodów kawałek żelaznej rury gazowej, napełnionej materyą wybuchową. Eksplozya uszkodziła nieco schody i wyrwała szyby u kilku okien.

Przypuszczają, że był to niesmaczny żart.

Ischl, 9 września. Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya z Dziećmi wyjechali do Budapesztu.

Lublana, 9 września. W dalszym ciągu obrad kongresu dziennikarskiego uchwalono wysłać telegram do P. Ministra kolei z żalaniem, że prośba o wolne karty dla uczestników kongresu w ogóle nie została załatwiona.

Wniosek Stachowicza o założenie wszechsłowiańskiego organu prasy odesłano po obszernej dyskusyi do komisyi.

Budapeszt, 9 września. Prezydent ministrów, dr. Wekerle, dziś o 11 min. 30 w południe był przyjęty przez Najj. Pana na audyencyi.

Paryż, 9 września. Minister spraw zagranicznych i ambasador hiszpański ustalili tekst noty francusko-hiszpańskiej, która dziś lub jutro będzie wysłana.

Matin donosi, że w Orleanie aresztowano szpiega niemieckiego, który starał się przyjść w posiadanie różnych części składowych armat francuskich.

Londyn, 9 września. Z Teheranu donoszą do dzienników, że szachowi doręczono notę angielsko-rossyjską, w której zwrócono uwagę na zaburzenia w prowincyach, a zwłaszcza na niebezpieczeństwo, istniejące dla życia i mienia cudzoziemców.

Nota zaleca, celem uspokojenia ludności, jak najrychlejsze wydanie proklamacyi w sprawie wyborów, oraz zwołanie parlamentu w połowie listopada.

Konstantynopol, 9 września. Dzienniki donoszą, że podanie o dymisyę ministra spraw wewnętrznych nie zostało przyjęte.

Przywódcę Kurdów, Ibrahima baszę, złożono z urzędu tego z powodu, że nie chce przybyć do Konstantynopola. Ibrahim chce złożyć broń i poddać się sądowi parlamentu.

Książę Sabah Eddin oświadczył patryarsze ekumenicznemu, że przywileje cerkwi będą utrzymane i rozszerzone.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 września. *Tel. pryw.).* Sąd wojenny skazał Desinowa na przesiedlenie za dostarczanie broni partyi rewolucyjnej.

Za należenie do P. P. S. stawiono przed sąd dwu braci Górów, których uniewinniono.

Szeregowca 9 batalionu saperów, Bukanowa, oskarżonego o należenie do wojskowo-rewolucyjnej organizacyi, skazano na 6 lat ciężkich robót.

Warszawa, 9 września. *(Tel. pryw.).* Do szkoły polskiej w Kaliszu zapisało się ogółem 390 uczniów, zatem pogłoski o niepowodzeniu tej szkoły są bezpodstawne.

Napływ do gimnazyum polskiego w Płocku jest bardzo znaczny. Szkoła, zdaje się, będzie zmuszane otworzyć w 5 klasach oddziały równorzędne.

Petersburg, 9 września. Z Tuły donoszą, iż hr. Tołstoj ma się znacznie lepiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 września 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. Z. Mniszek z Podola, hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr J. Korytowski z Płotyczy, J. Rozwadowski z Hłatkiego, O. Horodyński z Czermina, br. M. Wasilko z Czerniowiec, J. Tustanowski z Knihynicz.

Hotel Savoy.

P. hr. M. Mycielski ze Stanisławowa.

Hotel Imperial.

PP. Z. Obertyński z Hujcza, W. Mirewski z Tuczempów, hr. K. Scipio z Krakowa.

Hotel Europejski.

PP. W. Paschalski z Krakowa, K. Jaworski z Ostrowczyka, A. Dąbrowski z Czech.

Hotel Francuski.

PP. B. Tomanek z Tarnopola, F. Reik z Sanoka.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 września

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponów)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	70	94	4
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	20	94	95
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	80	95	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwen.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 40	96·60
styczeń-lipiec	96 35	96 55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99 40
kwiecień-październik	99·20	99·40
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·40	156 40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216 50	220 50
„ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264 50
Listy zast. domen państ po 120 zł. 5 pr.	291·95	293 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 —	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96 40	96 60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·25	97·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	459·	461·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·90	119·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·90	96 90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·20	97 20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105 —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·50	99 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98 15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96 —
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 90	96 90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 75	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110 10	111 30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92 90	93·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185·25	189·25
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185 25	189 25
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr	92 80	93·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·10	95·10
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91 65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	108·50	109·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	135·—	136·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	273·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262·50	268 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·40	100 40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93 85	94 85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 —	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·15	90 15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 95	21·95
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	107·—	117·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 60	68·60
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	194·90	204·90
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 65	52 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72 —
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109·—	119 —
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·—	298·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3355 —	3365·—
Żakł. kred. dla handlu i przem.	643·—	643·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	748·—	749·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	554 —	557·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568 —	570 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405 —	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441 75	442 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1755·—	1765 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	546 25	547 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237 75	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5159 —	5172 —
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·50	559 25
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	994·—	1000 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·—	725·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	574·—	578 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	674·10	675.10
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2685 —	2695 —
Schodnicy 500 kor.	472 —	475 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	401·—	402 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276 —	277 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·50	239 80
Paryż za 100 franków	95 35	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 50	252 50
Niemieckie banki	117 37½	117·57½
Włoskie banki	95 30	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 22½	95 35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—
20-frankówka	19·10½	19 13½
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·24	95·45
Ruble	2·51¾	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 999/8 (3) (7932 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 6 października 1908 godz. 9 przed południem licytacya przymusowa realności lwh. 126 ks. gr. gm. Hnizdyczów objętej własność Kiryły Łesiuka.

Cena szacunkowa wynosi 1280 kor.

Najniższa cena 853 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1085/8 (4) (7921 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu zastąpionej przez adwokata dra Rosenfelda w Tarnopolu odbędzie się dnia 7 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 380 gm. Podwołoczyska, składającej się z pbud. 3071, na której stoi dom murowany z cegły na zaprawie glinianej o 3 pokojach, 2 kuchniach i jednego kurytarza.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4406 kor. 43 hal. (cztery tysięcy czterysta sześć koron 43 hal.).

Najniższa cena wynosi 2203 kor. 22 hal. (dwa tysiące dwieście trzy kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 19 sierpnia 1908.

L. cz. E. 823/8 (14) (7864 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Meislera kupca w Niemirowie odbędzie się dnia 5 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 2/3 części realności objętych lwh. 963 ks. gr. gm. Smolin zobowiązanego Ołeksy Maziuka syna Denika własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 58/8 (2) (7970)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w nieperyodycznem piśmie „Zgrzyty“ wiersz pod tytułem:

„I gdy uczujesz ją w sobie tę prawdę nagą“ zawiera w ustępie rozpoczynającym się od słów: „Samicą cię uczyni“, a kończącym się słowami: „fałszu apostoł“ (str. 19 a) znamiona występku z § 516 uk., że zakazuje się rozszerzania pomienionego ustępu tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 5 września 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (355) (7997)

W konkursie Markusa Feuersteina celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 22 września 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 23 września 1908 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, biuro 5g.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 109/8 (4) (7870 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 22 sierpnia 1908 l. cz. Nc. 203 (IV) zatwierdzenia, kuratelę nad Wiktoryą Czerwcówną w Chotowy z powodu stwierdzonego przez sąd niedołęstwa, a kuratorem ustanawia Franciszka Czerwca w Chotowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 25 sierpnia 1908.

L. cz. L. I. 2/8 (7) (7762 1—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Galarowicza.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Klamerusa w Łopusznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30 maja 1908.

L. cz. L. I. 7/8 (6) (7763 1—3)

Za marnotrawnego uznano Floryana Guta.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Magdziaka w Skrzypnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. P. VI. 235/8 (9) (7781 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 15 lipca 1908 L. cz. Nc. IV. 135/8 zatwierdzenia kuratelę nad Fanną Jonasową w Stanisławowie z powodu stwierdzonej choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia p. adw. dr. Alex. Jonasa w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. L. VII. 20/7 (6) (7846 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Teklę Worko w Jaruszycach.

Kuratorem jej ustanowiono Łucia Worka w Jaruszycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. P. 52/8 (3) (7766)

Edykt.

Jurka Iwaszczyszyna z Dołhy uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Baranowskiego z Dołhy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Wojniłów, dnia 1 września 1908.

L. cz. P. 114/8 (4) (7728)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Tomasza Kwaśnego w Rzepienniku marciszewskim.

Kuratorem jego ustanowiono Klemensa Bajorka w Rzepienniku suchym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 23 maja 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegn, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Iekan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

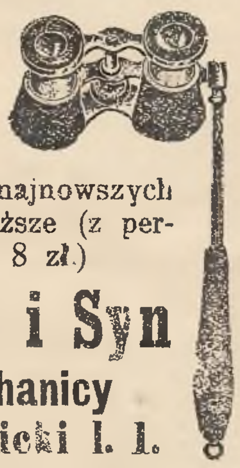
MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1
Ilustrowane cenniki franco.

Mieszkania z całem utrzymaniem dla Pań ul. Wincentego Pola 1, I. piętro.



Meble bambusowe, kosze na kwiaty i papiery, kosze na drzewo, wózki dla dzieci własnego wyrobu bajecznie tanio sprzedaje
A. KONIEWICZ
Lwów, Batorego 12.
Ilustrowane cenniki franco.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Najlepsze sorty, szlachetnych stołowych
WINOGRON
wysyła w najlepszych gatunkach 5-kilowe posyłki za 3 koron opłatnie za pobraniem, również wyborny zimowy owoc będzie do nabycia.
Alex. Bażant właściciel winnic **w Daruvar** (Slawonia).

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

Winogrona kuracyjne
szlachetne, najlepszego gatunku, słodkie, o wielkich gronach, codziennie świeże 5 kg. **3 kor. 50 hal.** opłatnie.
L. Altneu, Versecz 35, Węgry.

Panie przyjeżdżające do Lwowa znajdą najlepsze umieszczenie w pensyonacie ul. Wincentego Pola 1, I. piętro.

Własnego wyrobu łóżka żelazne uniwersalne z materacem, kołdrą i poduszką razem za 40 kor.
Również tanio polecamy we własnych pracowniach wykonane kompletne sypialnie od 300 kor. począwszy, kredensa od 120 kor., salony, biblioteki, biurka zwykłe i amerykańskie, łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Otomany, sofy, fotele i meble gięte. Dywany, materye meblowe, portiery, story, kapy, narzuty, pledy i koce. Ogromny wybór kołder począwszy od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Sienniki sprężynowe i t. p. Spłaty najdogodniejsze bez podwyższenia cen. Własne pracownie: tapicerską, stolarską i pościelową polecają
SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

W towarni ludowej
(t. zw. Möbel- und Waarenschwemme)
w nowo otworzonem
„DOROTEUM"
we Lwowie, przy ulicy Szajnochy l. 5
w suterenach, sprzedaje się z wolnej ręki **bez licytacyi i aukcyi:**

otomany po koron 16, 18, 24 i wyżej;
stoły po koron 3, 5, 8, 12 i wyżej;
kredensy po koron 20, 30, 50 i wyżej;
łóżka po koron 12, 15, 20 i wyżej;
szafy po koron 10, 16, 25 i wyżej;
garnitury salonowe po koron 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprzedajemy też różne inne przedmioty, pochodzące z publicznej wysprzedaży, licytacyi, spadków i ze zwinięcia domowych gospodarstw z powodu stosunków familijnych, a mianowicie: kilka kompletnych sypialń, jadalń, salonów, fortepian, pianino, motocykl, rowery damskie i męskie, wanny, kilka zwierciadeł, uprząż na konie, kilka powozów, maszyn do szycia, 2 konie, 3 psy, 15 kanarków, 25 królików, kilka skrzypiec, mandolin, lodowni, futer męskich i damskich, siodeł, sanek, dywanów, portyer, firanek, wyprawy ślubne, kilka kufrów, walizek, kas ogniotrwałych, wózków dziecinnych, różne starożytności, porcelany, bronzy, sztychy, mebelki i t. p.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy. Illustrowane cenniki za nadesłaniem 20 hal· w markach.

Kupujemy też używane przedmioty lub bierzemy takowe w zamian.

Ogłoszenie licytacyi.
C. k. uprzywilejowany
Urząd Zastawniczy „MONS PIUS"
we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12
podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od dnia 15 maja do końca lipca 1907 od Nr. 5779 do Nr. 9183 zostaną dnia 17 i 18 września 1908 od godziny 9 — 1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

Najlepsze umieszczenie dla uczenic ul. Wincentego Pola 1, I. piętro.

APTEKA
FORT. GRALEWSKIEGO
w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1.
Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN
„Jahra" Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu kor. 2 i kor. 4.

BALNODOR KREM
„Jahra" Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry. Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skórnym, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. **Tuba 70 hal.**

BALNODOR MYDŁO
„Jahra" Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwintnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca skórę, nadaje jej białość i aksamitną gładkość. „Jadra" **Balnodor mydło i krem** używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. **Sztuka 1 kor.**

KALI CHLORICUM Pasta do zębów
„Jahra" Wybiela zęby, desinfekcyonuje jamę ustną. **Tuba 80 hal.**

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

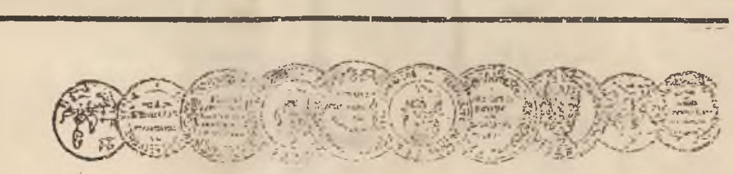
herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

PATENTY
wszystkich krajów wyjednywa i spienięża
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).





Odznaczony 12 medalami rządowymi, więcej niż 200 pierwszemi nagrodami i kilku dyplomami honorowymi na wszystkich obesłanych wystawach krajowych i zagranicznych.

Pierwszy galicyjski ZOOLOGICZNY ZAKŁAD „ORNIS"
założony w r. 1897 w Krakowie.

Właściciel **A. MUSIOŁEK,** dostawca c. k. urzędników państwowych. Sklep: **Kraków, ul. Sławkowska Nr. 16, naprzeciw „Grand Hotelu".** Hodowla różnych rasowych psów i drobiu. Poczta: Zwierzyniec „Willa Wisła". Menażerya w Parku krakowskim, posiada około sto pięknych okazów zwierząt, otwarta dla P. T. Publiczności. **Największy i jedyny zawodowy zakład tego rodzaju w całym kraju.** Zakład poleca swoją hodowlę i realną sprzedaż rasowych psów od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów. Młode Bernhardy od 50 kor., Białe jamniki i t. d. Z ptactwa różne czysto rasowe kury, gołębie amer., bronzowe indyki, kaczki peking, emdenskie, gęsi, łabędzie, pawie, różne bażanty i t. d. Od tych wszystkich jaja do wylęgu. Puchacze do polowania. Zawsze kilkaset par kalibrów, zagr. śpiew. ptaków, małych i dużych, gadających papug na składzie. Prawdziwe harc. kanarki, wyborne śpiewaki, także przy świetle od 6 zł. Samiczki 1 zł. 50 ct. Rasowe króliki, angorakoty, oswojone małpki i t. d. Złote, srebrne i ozdobne rybki. Praktyczne klatki, akwarya, terarya i przybory do chowu. Najlepsza żywność dla ptaków, papug, ryb i t. d. **Wypycha tanio ptaki i zwierzęta. Sprzedaż żywej zwierzyny. Illustr. cenniki za nadesłaniem 5 hal. marki.** 25-cio letnia fachowość nabyta w kraju i po całej Europie.
Wielka ilość dobrowolnie przysłanych podziękowań zawsze do przeglądnięcia.

W LICEUM ŻEŃSKIEM
z prawem szkół rządowych
im. W. Niedziałkowskiej
rok szkolny we wszystkich klasach licealnych, szkoły normalnej, oraz nowo otworzonej **klasie I. realnego gimnazyum** rozpocznie się dnia **15 września.**

Wpisy od dnia 12-go, egzamina wstępne i poprawcze dnia 14-go września.



Zakład dentystyczno-techniczny
B. FUCHSBERGA
Lwów, ul. Karola Ludwika
(naprzeciw Teatru miejskiego)
wykonuje ZĘBY, SZCZĘKI w kauczuku i złocie bez podniebienia, podług najnowszych systemów.
Reperacye w 2 godzinach. Ceny umiarkowane.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.
Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po **Rzymie,** z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Wenecyi i wyspach okolicznych,** z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po **Włoszech południowych i Sycylii,** z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po **Neapolu,** z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Herkulanum, Pompei i Capri,** z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po **Palermo,** z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po **Tatrach,** z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po **Tatrach zachodnich,** z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Lwowie,** z planem miasta. Kor. 2.—.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.